

SŁOWO

WILNO, Sobota 2 lutego 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. A. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80250. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIELSKIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiewski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Skrócenie prądu ideowego.

Debata nad budżetem nie daje nic nowego. Wylano mnóstwo wiecowej elokwencji i wypowiedziano kilka mów parlamentarnych prawdziwie. Strasznie rewolucja nie stoi w żadnym stosunku do rzeczywistości polskiej. Jest to kwiatek retoryczny, nic więcej, chociaż wymachują nim wszyscy od NPR prawicy do komunistów. Kiedy mówi komuniści, wszyscy postawie wiedzą, że to jest mowa antypaństwowa i wszyscy krzyczą, chociaż te hasła wchodzą niewątpliwie w plany propagandy kominternu. Tam, gdzie jest postów bolszewickich niedużo, jak u nas, tam najbardziej propagandzie bolszewickiej chodzi o to, aby w stosunku do przedstawicieli „komfakcji” stosowano metody hasła. Ten hasła będzie rzucany na stopy bibuły komunistycznej. Gdyby nikt nie zwał na frazesy, gadane przez komunistów, propaganda bolszewicka byłaby tylko pokrzywdzona. Mowy bolszewickie wzbudzają tylko jedną refleksję: „Gdzie jest kryterium państwowej mowy”. Bo nie wiem czy twierdzenie posła Żuławskiego, że rządzą w Polsce „najędźczy”, albo bliższe endecji i p. Korfańtemu pos. Goruszczaka, że na Śląsku ludność polska żąda panowania niemieckiego, można uważać za mowy „państwowe”. Nasz parlament w czasie, gdy nie rządzi, lecz tylko gada, nie uczynił nic, aby trybuna sejmowa podnieść, uszlachetnić, uczynić ją więcej kulturalną, czy patriotyczną. Gdyby był oddany idei parlamentarysty tak, jak pp. Niedziałkowski, Thugutt, Rataj, Stroniski, to jesczeby uważał, że walka najpierwsza i najpotrzebniejsza jest nie z tymi, którzy poniżają parlament z zewnątrz, lecz z tymi, którzy obniżają go wewnątrz.

Często się jednak u obrońców parlamentarysty słyszy głosy, które nie trzeba traktować jako curiosum tylko, bo lodźwierciadają one prawdziwą dzisiejszą polską rzeczywistość. Są to takie głosy, jak gen. Roji ze Stronnicza Chłopskiego, który wołał: „niech lepiej już będzie dyktatura, niż półdyktatura”, jak tego posła „ukraińskiego”, który pytał w poniedziałek ubiegły: „Czemu BB nie abentowało się od głosowania, przecież gdyby Sejm uchwalił votum nieufności, toby rząd musiał zrobić porządek z tem wszystkim”, jak vice-marszałek Woźnicki, który pytał „czemu nie ogłosicie monarchii”.

Twierdzą, że te właśnie głosy oddają naprawdę to, co opozycja „czuje i myśli”. Opozycja chce przewrotu, chce zamachu stanu, chce okrojenia konstytucji.

Nie mówię, że chce świadomie, nie twierdzą, żeby na zebraniach opozycji uchwalono taktykę, prowadzącą do wywołania zamachu stanu. Przeciwnie, ta ustępliwa, ugodowa taktyka opozycji naszej, której rola przydziałania rządowej ogranicza się naprawdę tylko i wyłącznie do strzeżenia języka, ta taktyka, którą określono wyrazem „wata” — jest niewątpliwie taktyką najskuteczniej opierającą się wszelkim forsowniejszym ewenementom i metodom, najlepiej stabilizującą prawny marazm obecny.

Mówiąc, że opozycja chce zamachu stanu, nie myślę o grupach, jako całościach zorganizowanych, myślę o jednostkach, które te grupy tworzą, i o ich uczuciach bardziej podświadomych niż świadomych, bardziej o ich nastojach, ich przekonaniach.

Natomiast myślę o jednostkach lepszych, spośród postów stanowczo bardzo dużo jest takich, dla których ten ustrój jest lepszy, który dłużej wytrwać będzie diety poselskie. Twierdzą, że istnieje tęsknota opozycji do zamachu stanu, a nawet kto wie, czy nie do monarchii, i tłumaczą genezę

ECHA STOLICY

Kryzys w Kole Żydowskim.

Hejnt informuje, że na posiedzeniu Kole Żydowskiego z dnia 30 b. m. miała być rozpatrywana sprawa reasumpcji uchwały o przyzwoju Kola. Pos. Farbsztajn oświadczył, że szczerze chciał uczynić wszystko, co tylko możliwe, dla utrzymania jedności Kola. Pos. Reich wiedział, że przy pomocy postów z grupy Mizrahi będzie można załatwić sprawę przyzwoju w sposób pokojowy. Pos. Reich wiedział, że odbyła się dziś posiedzenie Kola, znał porządek dzienny i został telefonicznie wzwany na posiedzenie. Mimo to postowie małopolscy nie przybyli na posiedzenie. Dowodzi to, że postowie galicyjscy są zainteresowani w tem, aby obecny stan żydowskiej reprezentacji parlamentarnej trwał nadal. Mówca godzi się, aby powzięto natychmiast ostateczną uchwałę pod nieobecność grupy Reicha, zaznaczając, że nie będzie już prowadził z tą grupą żadnych rozmów na temat stosunków Kola. Pod koniec dyskusji pos. Grynbaum za zgodą wszystkich obecnych postów i senatorów zajął z porządku dziennego, jako nieaktualne, zagajanie rewizji uchwały Kola w sprawie przyzwoju.

Obrazy komisji prawniczej.

Taksy notarialne — Sprawa kajdana. WARSZAWA, 1 II. PAT. Sejmowa komisja prawnicza, obradująca w dniach 31 stycznia i 1 II. tego, zajmowała się między innymi wnioskiem w sprawie unormowania taks notarialnych. Reprezentanci stronnictwa chłopskich zwracali uwagę na konieczność przeprowadzenia zasady jawności co do opłat pobieranych przez notariuszy oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej za nadużycia i t. d. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości podał do wiadomości, że projekt ustawy w tym kierunku jest już na ukończeniu i że w dn. 5 lutego odbędzie się ostateczna konferencja w Ministerstwie celem uzgodnienia tej sprawy. Wybrano podkomisję, której zalecono przygotowanie projektu w porozumieniu z rządami.

Następnie komisja zajmowała się wzywaniem do rządu, wniesionem przez klub ukraińsko-białoruski, o wydaniu rozporządzenia, zakazującego nakładania kajdan na więźniów politycznych. Wnioskodawca wywołał dłuższą dyskusję, w której zwrócono uwagę na stabilizację wniosku bardzo nieścisła i nasuwająca wiele wątpliwości. Narazie odroczone w tej materii obrady aż do uzupełnienia wniosku przez wnioskodawców poruszeniem w dyskusji szczegółami.

Następnie przedmiotem obrad był wniosek rządowy, zmierzający do poczynienia ułatwień nieumiejacym pisać przy zezwoleniu skrytów służących na rzecz instytucji państwo-kredytowych. Wniosek pozostaje w związku z przebudową ustoju rolnego i ma na celu ułatwienie materialnym analafabetom zeznawania skrytów bez konieczności zeznawania aktu notarialnego względnie uwierzytelnienia odpisów przez notariusza lub sąd. Według brzmienia wniosku o-cisk dwóch palców nieumiejającego pisać, uwierzytelniony przez urząd gminy, miałby zastąpić wspomniane wyżej wymogi. Ze względu na możliwość natury stylistycznej przekazano powyższą sprawę specjalnej podkomisji.

Zgon Józefa Rapackiego.

WARSZAWA, 1 II. PAT. Dziś w nocy zmarł w swej posiadłości Olszance pod Radziwiłowem znakomity malarz-pejzażysta polski s. p. Józef Rapacki, przeżywszy lat 58.

Nominacja dr. Jackowskiego.

WARSZAWA, 1 II. PAT. Dyrektor departamentu politycznego Min. Spraw Zagran. dr. Tadeusz Jackowski, który powołany został na posła polskiego w Brukseli, zdał dnia 1 lutego urzędowanie, jako dyrektor departamentu politycznego p. podsekretarza stanu Min. Spraw Zagran. dr. Alfredowi Wysockiemu. P. pos. Jackowski wyjechał obecnie na dwutygodniowy urlop, a w połowie lutego obejmuje nowe stanowisko w Brukseli.

ZA I PRZECIW.

Pod dębem Locarna



Francuski tygodnik humorystyczny Le Rire zamieszcza następującą karykaturę: Pod dębem Locarna odpoczywają p. p. Briand i Chamberlain. Traktaty — zółdnie leżą opodal. Stadko zaś... jak w znanej bajce Krylowa.

Co się dzieje w Kownie?

Oświadczenie premjera Voldemarasa. — Ogólna sytuacja. — Opinia miarodajnych sfer ryskich. — Każdej chwili należy oczekiwać przewrotu.

W związku z pogłoskami o usunięciu Plechowicza ze stanowiska szefa sztabu generalnego, znany współpracownik „Siewodnia” B. Orliczkin zwrócił się telefonicznie bezpośrednio do Voldemarasa, który udzielił następujących wyjaśnień:

— Nie mogę nic dodać do tego, co było już opublikowane w prasie w związku z ustąpieniem płk. Plechowicza z jego stanowiska.

— A więc przyczyną dymisji płk. Plechowicza jest istotnie jego choroba?

— Naturalnie — odparł premier — jeżeli pan pamięta, płk. Plechowiczus oddawał już chorował. Jeszcze w roku ubiegłym zmuszony był skorzystać z urlopu i pojechać zagranicę w celu kuracji. Zabawił jakiś czas w Szwajcarii, trochę poprawił swe zdrowie, następnie powrócił do Kowny i tam przystąpił do pełnienia obowiązków szefa sztabu generalnego. Jednak choroba nie była jeszcze zlikwidowaną, ostatnio zaczęła przybierać formy coraz ostrzejsze, stan zdrowia płk. Plechowicza — pogorszył się i zaczęły pokazywać się oznaki gruźlicy. Wobec takich warunków naturalnie nie mógł on pracować i powinien się znaleźć w warunkach, któreby pozwoliły mu poważnie zająć się kuracją.

Jakież stanowisko może otrzymać płk. Plechowiczus w przyszłości?

— Kwestia ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Możliwe, że otrzyma nominację gdzieś zagranicą.

W bezpośrednim związku z wiadomościami o dymisji płk. Plechowicza w prasie zagranicznej znalazły odzwierciedlenie o tem, że w Kownie aresztowano kilku oficerów. Na pytanie o prawdziwość tych pogłosek Voldemaras odpowiedział:

— Wszystkie pogłoski o aresztowaniu, są zwykłym wymysłem. Ogólne położenie w Litwie jest zupełnie spokojne i nie zaszło nic, co by mogło wywołać jakies obawy.

Łotewscy socjaliści o pakcie Kelloga.

Ryski „Socialdemokrats” poddaje ocenie sytuację, jaka się wytworzyła obecnie na Łotwie w wyniku wszystkich perypetyj z projektem Litwinowa. Pismo podkreśla, że niektórzy usiłują wytworzyć sytuację, która by w drodze procedury podpisania projektu Litwinowa sformułowała dwie grupy: jedna — Rosja Sowiecka, druga — państwa bałtyckie z Łotwą na czele bez Litwy i Rumunji. Podobne ugrupowanie, zdaniem pisma, zupełnie nie odpowiada interesom Łotwy i jest starą, dawno znaną kombinacją. Zdaniem pisma, położenie obecnie przedstawia się następująco:

„Podobają się nam czy też nie istniejące warunki, jednak do przedkolego podpisania paktu prowadzą dwie drogi: 1) albo pakt podpisują Rosja sowiecka i Polska i do nich przyłącza się Łotwa, Estonia i Litwa, 2) albo akt podpisują wszystkie zainteresowane państwa bez jakiegobądź podziału na dwie grupy. Ta ostatnia możliwość wobec aktywności Polski wydaje się obecnie posiadać mniej szans”.

Wybór prezydenta w Finlandji

HELSINGFORS, 1 I. Pat. Izba wybrała 93 głosami prezydentem Callio, przedstawiciela partji agrarnej. Pierwszym wiceprezydentem wybrano 86 głosami Tekonena, socjalnego demokrate, drugim 93 głosami Virkunena, z partji fińskiej.

Aresztowanie 5 rabinów w Nowiu

Z Mińska donoszą, iż w mieście Nowel aresztowano 5 rabinów. Według aktu oskarżenia rabinom tym zarzuca się uprawianie działalności kontrrewolucyjnej, a mianowicie uprawianie wśród ludności żydowskiej agitacji przeciwko rządowi sowieckiemu. Aresztowani rabinowie pełnią funkcje nauczycieli religij i działają żydowskiej. Proces odbędzie się w najbliższym czasie w Wielkich Kuchach.

Zamach na nuncjusza papieskiego w Madrycie

BERLIN, 1 II. Pat. „Vossische Zeitung” donosi z Madrytu, że wczoraj wieczorem dokonano tam zamachu na nuncjusza. Wypadek ten ma być tryzmany w tajemnicy tak, że dotychczas nie wiadomo, czy nuncjusz odniósł rany, czy też wyszedł cało. Zamach miał być dokonany przez jakiegoś młodego człowieka, który oddał do nuncjusza, przejeżdżającego powozem, 4 strzały rewolwerowe. W chwili, gdy policjanci aresztowali zamachowca, miał on jeszcze zranić jednego z nich.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
BIELSKIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiewski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Polse faktem realnym dokonany, rzeczywistym. I ten parlament sprawać tej wymarzonej władzy nie mógł. Wyrzekał się władzy, wyrzekał się odpowiedzialności. Przed zamachem majowym parlament przekreślił nie tylko swą rolę, lecz tyle razy przekreślił konstytucję 17 marca, ile razy powoływał gabinet pozaparlamentarny anie przewidziany przez konstytucję rząd parlamentarnej większości.

To gorzej, gdy inteligentny mówca grzmi z trybuny, musi jednak czuć w gardle coś, co go dusi, musi jednak odczuwać w duszy pewien tłumik, który nie pozwala na tak piękne upieranie frazesów, jakiego tego chciał. Bo, gdy w dawnych przedwojennych czasach grzmiano o gabinet odpowiedzialny, to domagano się zmiany praw zasadniczych. Domagano się zmiany zasadniczych stosunków, chciano łamać żelazo, dziś nie można w ten sposób przemawiać. Bo konstytucja 17 marca, jeśli nie jest wykonywana, to jednak istnieje. I nikt jescze nie powiedział, że gdyby nagle Sejm z jakiegoś cudownego wypadku wyłonił z siebie rząd i większość sejmową, toby ten rząd był nie dopuszczony do władzy. I to jest ta „żaba”, która dziś dusi każdego inteligentniejszego, uczciwego mówcę, gdy przemawia z trybuny sejmowej, to jest właśnie ten głos sumienia, który mówi, że można domagać się praw dla parlamentu, powrotu do rządów parlamentarnych, ale nie w parlamencie, którego bezsilność do utworzenia takiego rządu jest przecież dla wszystkich doskonale widoczna.

Jak przyjdzie okrojowanie konstytucji to ta sytuacja odpadnie. Wtedy będzie się miało z sobą właśnie to żelazo, które można bić, bo daje to dźwięk. I te właśnie psychologiczne czynniki, które niewątpliwie muszą oddziaływać i na p. Niedziałkowskiego i na p. Rataja i na p. Stronkiego, nazywam tęsknotą do skrócenia prądu ideowego. Poprostu obój parlamentaryzm demokratyczny, jest dziś w położeniu wojska, które ma za małe siły na obrzynie terytorjum jakie zajęło. Chciałoby skrócić swą linię frontu o obszar, który nazwę: stanem prawno-konstytucyjnych możliwości. Gdyby się temu obozowi odjęło te prawo konstytucyjne możliwości wykorzystywania ideałów demokracji, toby było mu lżej. Dziś posiada właśnie tę możliwość i z tego posiadania słynie tylko kompromitacja i nic więcej.

Powyżej wypowiedziana teza opiera się o analizę psychologiczną umysłu przeciwnika. Stąd przeciwnik powie mi nie — i dyskusja wyda się mu zakończona. Ale twierdzą, że każdy umysł głębszy musi mi przyznać rację, że proces psychologiczny, który powyżej przedstawiłem, toczy się jednak w duszy niejednego z obrońców parlamentarysty. I będę tak śmiały, że w swej analizie pójdę dalej, aby dowiedzieć, że prócz tej chęci „skrócenia prądu” w duszach naszych opozycjonistów, można dziś wyczytać jescze dwie inne rzeczy. Oto przekonanie, że są urzodeńcy do opozycji a nie do rządzenia państwem. Przekonanie, że pokolenie, które wyrosło na walce z zaborcami, tak się przeżarło walką z państwem i negacją państwa, że dotychczas drogą inercji najlepiej się czuje w roli ślepego tarana, który wali w państwo nie bacząc, czy te jego uderzenia niosą tylko dźwięk hałaśliwy lecz dla murów nieszkodliwy, czy też uderzają w ten mur i czynią w świeżych ceglach polskiej państwowości bolesne szczyrby. I druga ryzykowniejsza teza, że wielu bardzo ludzi zasiadających na skrajnych ławach lewicy czuje podświadomie, że parlamentaryzm i monarchja jest tak niebezpieczne jak jazda automobilem bez przyrządu hamulcowego. I wielu zamieniłoby dzisiejszą swą rolę obrońców republikańskiego parlamentu, który nie jest ani republiką ani parlamentaryzmem, na taką rolę, w którejby można było wolać z trybuny prawdziwego parlamentu: „Precz z królewskimi ministrami. Niech żyje Republika”.

Cat.

Proces o Nieśwież.

(Od własnego korespondenta Słowa).

NOWOGRODEK, 1-II. Dziś przed Sądem Okręgowym rozpoczęła się sesyjna sprawa o własność ordynacji nieświeżskiej. Powództwo wnosi Aleksandra ks. Radziwiłł. Skład Sądu stanowią wice-prezes Parafjanowicz. Sędziowie: Łowicz-Barański i Dębiński. Ze strony powództwa występuje mec. Jamontt, ze strony pozwanej adw. Piotrowski, Sawicki i Bielawski. Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

W r. 1813 zmarł śmiertelnie ranny w bitwie pod Hanau Dominik ks. Radziwiłł, ordynat na Nieśwież, Olcy i Mirze. Dobra więc zarówno ordynacje, jak i alodialne, zostały przez cara Aleksandra zaskonfiskowane i częściowo skonfiskowane za jego udział w wojnach napoleońskich. Następnie jednak ukazem sekwestru, jak również konfiskata została uchylona i dobra przeszły na najbliższego krewnego z linii Kleckiej ks. Antoniego Radziwiłł, którego potomkiem jest obecny właściciel dóbr nieświeżskich ks. Albrecht Radziwiłł.

Ks. Dominik Radziwiłł będąc ożeniony z Mniszkówną porzucił ją i utrzymywał stosunki z hrabiną Starzeńską z domu Morawską, z którego to związku urodził się syn Aleksander. Urodził się on jednak w r. 1808, podczas gdy unieważnienie małżeństwa nastąpiło dla ks. Radziwiłł w r. 1809 a dla hrabiny Starzeńskiej w końcu 1808. Słub ich nastąpił w marcu 1809. Obowiązujący więc statut litewski wyklucza od dziedzictwa dzieci nieprawego łoża, tembardziej, iż pochodzenie Aleksandra zostało stwierdzone dopiero w r. 1822 przez rząd we Lwowie, wyrażenie stanu zatwierdzone odpowiednim aktem cesarskim.

W imieniu powoda mec. Jamontt składa szereg dokumentów, mających stwierdzić pochodzenie ks. Aleksandra, jak również jego prawa do dziedzictwa, między innymi składa również 10 dokumentów, mających być odpowiedziami na listy gen Morawskiej, przedłożone przez stronę pozwaną, a które mają odzwierciedlić ówczesne stosunki.

Strona pozwana składa przede wszystkim metrykę chrztu, wydaną w Gratzu w 1808 r., na której figuruje urodzenie Aleksandra Fryderyka z matki podrzędnej, natomiast rubryka ojca jest zupełnie przekreślona. Dalej składa podpisy ukazów cesarskich, udzielających amnestii wszystkim tym, którzy brali udział w wojnach Napoleona. Następnie odpis orzeczenia komisji Radziwiłłowskiej orzeczenia Rady Państwa, odrzucające pretensje Aleksandra Fryderyka do dziedzictwa dóbr nieświeżskich.

Strona pozwana stwierdza, iż to powództwo nie jest ściśle skrytaliczowane i wyznaczenie sumy 100 milionów w złocie, jako zwrot za władanie ordynacją jest wogóle niedopuszczalne, gdyż nie jest winą obecnego właściciela dóbr nieświeżskich, iż odziedziczył je po swych przodkach. Następnie stwierdza, iż na Dominiku ks. Radziwiłł wygasła linia i na mocy statutu ordynacji Antoni ks. Radziwiłł z linii Kleckiej został prawomocnym spadkobiercą i został zatwierdzony przez cesarza a więc nie zostały mu dobra nadane, lecz zatwierdzony został, jako ordynat nieświeżski. Następnie stwierdza, iż nastąpiło przedawnienie a nie może być mowy o jakimkolwiek nadaniu w drodze łaski ks. Antoniemu ordynacji nieświeżskiej za rzekome zasługi położone w stosunku do państwa rosyjskiego, gdyż jak stwierdza sam powód w swej łoszurze ks. Antoni był dobrym

Polakiem i nigdy zbytnią lojalnością w stosunku do Rosji się nie odznaczał. W odpowiedzi na to zabiera głos mec. Jamontt, który prosi o danie odpowiedniego terminu, celem dołączenia jeszcze pewnych akt a mianowicie z archiwum w Mińsku odpisu wykazu majątków skonfiskowanych następnie o dołączenie listów, które jakoby mają się znajdować w archiwum nieświeżskim. Następnie charakteryzuje ówczesne stosunki polityczne, które spowodowały akt cesarski, nadający ks. Antoniemu ordynację nieświeżską, przy czym zaznacza, iż w rękach strony znajdują się akty, z których wynika, że ordynacja nieświeżska posiadająca poprzednio 60.000 ha w 1/3 już stopniała i prosi o wydotowanie od reagenta Paszkowskiego odpowiednich odpisów umów na eksploatację lasów nieświeżskich, które opiewają na miljonowe sumy.

W odpowiedzi na to obrona pozwana przytacza, iż powodowi dobrze wiadomo, iż 19.000 ha zostało zabrane na parcelację i reformę rolną a więc zarzut, co do topnienia ordynacji upada, następnie stwierdza, że jeśli będącym wracać do spraw, które przed 115 laty zostały już rozstrzygnięte, wytworzy to chaos, bo dziesiątki i setki osób znowu zechcą rewindykować swe prawa, jak również zechcą wnosić protesty przeciwko ukazom cesarskim. Przytem stwierdza, iż Aleksander mógł być zwrócić do swej siostry zamek, z którą była zamieszkała, która zawiadnęła dobrami alodialnymi i że ks. Aleksander otrzymywał od swej siostry rentę do sumy 300.000 rubli pędząc życie w dostatku. Następnie stwierdza, iż nic nie jest jej wiadomym o listach, w których jakoby ks. Dominik wspominał o swym synu Aleksandrze Fryderyku. Archiwum dostępne było dla uczonych i jeśli były tam jakieś ciekawe rzeczy to z pewnością już zostały ogłoszone a mimo to o listach tych nie wiadomo.

Sąd po naradzie postanowił wnioski incydentalne rozpatrzyć po merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy. Mec. Sawicki w dłuższym wywodzie podkreślił brak jakichkolwiek praw do spadku, opierając się na metryce Aleksandra syna Dominika, zrodzonego w obustronnie cudzołóstwie, przytem przytacza szereg artykułów statutu litewskiego stwierdzających, że w żadnym razie nie jest uprawiony do dziedzictwa co również uznała Rada Państwa. Co do faktu konfiskaty, to strona pozwana twierdzi, iż konfiskaty nie było, a zatem nie można stosować wyroku Sądu Najwyższego w sprawie dr. Sumkowskiego o konfiskacie do tejże samej sprawy. Twierdzi następnie, że jeżeli był sekwestr, to nastąpił ukaz, który siłą rzeczy przekreślił i powrócił do stanu posiadania dawnych właścicieli, następnie wspomina o tem iż Aleksander Fryderyk musiał uchodzić z kraju ze względów, o których nie chciałby teraz mówić i że zdiagł jego gen. Morawski musiał mu dopomagać.

Dalej mec. Sawicki kwestjonuje na podstawie losów, jakie spotkały dobra alodialne, które przeszły w ręce ks. Witgensteinów, coby wówczas się stało, gdyby ordynacja nieświeżska przeszła na potomków ks. Dominika. Prawdopodobnie spotkały ją taki sam los. Poza tem jednym z głównych motywów jest przedawnienie.

Na podstawie praw obowiązujących wówczas na tych ziemiach przedawnienie to nastąpiło po 10 latach, a tych dziesiątków lat minęło już kilkanaście.

Przemawiał mec. Piotrowski w imie-

Stalin chce zamordować Trockiego

BERLIN, 1-II. Pat. „Volkswille“, organ lewicy komunistycznej Niemiec, t. zw. Związku im. Lenina, czyli niemieckich trockistów ogłasza dziś odezwę, wzywającą do zbierania składek w celu ratowania Trockiego. Wzmiankowany dziennik oświadcza w artykule wstępnym, że władze sowieckie zamierzają zamordować Trockiego. Chcą one wysłać go do Turcji, gdzie byłby zamordowany przy pomocy jakiegoś najeźdźcy z rzekomo białogwardysty. Dziennik twierdzi, że Stalin nie odważyłby się zamordować Trockiego w Rosji ponieważ obawia się wrażeń, jakieby to wywołało w robotniczych kołach rosyjskich. Dlatego też Trocki ma być przysusowo wysłany do Turcji azjatyckiej, gdzie w jakiejś zapadłej wiosce anatolijskiej grozi mu śmierć.

Z Kurji Rzymskiej

Reorganizacja urzędów watykańskich, która pociągnęła za sobą ustąpienie majordoma, Mera de Sampa, została ukończona. Urząd majordoma jest zniesiony. Maestro di Camera zachowuje nadal swoje funkcje i przejmując na to pewne czynności majordoma, jak np. podział zaproszeń na wielkie ceremonie papieskie w bazylice św. Piotra. Zniesiona również zostaje prefektura pałaców apostołskich, jako urząd odrębny. Funkcje jej przechodzą w ręce Mgra Mariani sekretarza zarząd dóbr Stoicy Apostolskiej, a czelę zarządu którego stoją Kardynałowie Merry del Val, Gasparri, Sbarretti i Ragonesi.

Reorganizacja miała na celu nadanie administracji najwyższych urzędów charakteru bardziej jednolitego. (KAP).

Zgon najstarszego osadnika polskiego w Ameryce

NOWY YORK, 1 I. PAT. W Paterson zmarł w 87 roku życia jeden z najstarszych osadników polskich w Stanach Zjednoczonych Józef Zborowski. Pozostawił żonę oraz trzech synów i córkę. Wszyscy są zamerykanizowani i mają za żony amerykańki. Zmarły był potomkiem Samuela Zborowskiego.

OBRADY SEJMU

Szczegółowa dyskusja nad budżetem.

WARSZAWA, 1-II. PAT. Sprawozdanie z 43 posiedzenia Sejmu z dn. 1 lutego. Posiedzenie otworzył wicemarszałek Woźnicki. Przystąpiono do szczegółowej rozprawy nad preliminarzem budżetowym.

Pos. Czapiński (P.P.S.), referując budżet Najwyższej Izby Kontroli, wskazywał na konieczność uregulowania polskiego prawa budżetowego, które dotąd jest fragmentaryczne i w tej formie nawet w dużym stopniu niewykonawalne. Wobec nieprzedstawienia Sejmowi zamkniętych rachunków opracowania nakłada na N. I. K. obowiązek corocznego przedkładania Sejmowi wniosku o absolutyzację budżetu. Dotąd nie było to praktykowane. Sejm jednak, zdaniem referenta, wien przystąpić do wykonywania swego prawa kontroli ex post. Mówca uważa za konieczne nowelizację ustawy o Najw. Izbie Kontroli, a dalej zaznacza, że działalność kontroli w ostatnim okresie była bardzo płodna i podatna; do sprawozdania dały wiele cennego materiału.

Wicemarszałek Woźnicki zawiadomia, że obrady nad budżetem Sejmu i Senatu muszą być odłożone z powodu nieobecności w Warszawie referenta posła Wyrzykowskiego. Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Sprawozdawca pos. Zieliński (B.B.) zaznacza, że komisja nie wprowadza ważniejszych zmian do preliminarza, a w układzie o tyle nastąpiła zmiana, wprowadzona przez rząd, że kredyt na sady pracy przeniesiono do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, a Ministerstwo Pracy otrzymało nowy dział — urzędów inwalidzkich.

Pos. Jankowski (N.P.R.) uważa za najpilniejsze zadanie ujednostajnienie ustawodawstwa społecznego, które w różnych dziedzinach jest różne.

Pos. Urbański (Ch. D.) wskazuje na niski poziom zarobków w szczególności na wsi, domaga się znalezienia ustawy o bezrobociu i stwierdza, że inspekcja pracy nie dobrze funkcjonuje wskutek małej ilości inspektorów.

Na tem obrady przerwano do godziny 15-ej.

Jak nieznanostwo Merezkowskiego zemściła się na Lüdendorfie.

Niedawno wyszło na jaw wielkie oszustwo chemika niemieckiego Tausenda, który potrafił wmurować w cały szereg poważnych osób, między innymi w Lüdendorfa, że wymyślił sposób na wyrób sztucznego złota i dla ostatecznych prób potrzebuje tylko „nieco“ pieniędzy.

To „nieco“ wyniosło aż 7 milionów marek t. j. około 14 milionów złotych. Tausenda wspomagali znani finansisci jak Mannesman, Fierloch i wielu innych. Wszyscy olśnieni niezwykłą wymową i darem przekonywania Tausenda zawierali mu te wielkie sumy z całą ufnością. Dopiero obecnie, gdy wynalazca siedzi w więzieniu, a zawstydzeni amatorowie złota opowiedzieli wszystko co było, można skonstatować jak naiwni i nieuczynni są Lüdendorf et co.

Parokrotnie zapraszał Tausend swych mecenasów do pracowni; tam brał grube prety ołowiane kładł je do kubałki, dosypywał różnych proszków i płynów, zamykał hermetyczną kubałkę i rozpałał go do czerwoności. Gdy go otwierał po paru godzinach — zdumieni goście widzieli czysty stop najprawdziwszego złota. Zachwyceni i uradowani dawali Tausendowi pieniądze na ostateczne prace.

Dając wiarę takiemu doświadczeniu wystawili sobie świadectwo nieprecyzyjnej teploty — przecie każdy kto czytał znakomitą powieść Merezkowskiego „Leonardo da Vinci“ pamięta jak to (a był to wiek XV) nadworny alchemik nabrał księcia Mediolanu na identyczny kawał — topił sztaby ołowiane, powstawało złoto. Naiwny książę dał się oszukać, ale Leonardo w lot zrozumiał w czym się kryje podstęp: sztaby są wewnątrz wydrążone i wypełnione złotem, gdy od gorąca ołów się topi złoto wypływa, pochłania ołów i tworzy się piękny stop doskonałej próby.

Najwidoczniej Tausend czytał Merezkowskiego i użytkował jego pomysłu. Nieznajomość literatury drogo się zemściła na Lüdendorfie i dyrektorach banków.

D. B.

Mażeńskie trybulacje.

Mister Woodward i pani Woodward milionerzy amerykańscy nie żyli z sobą w zgodzie. Radzono im powszechnie rozważyć ale nie chcieli nań przystać ze względu na dzieci, które ubóstwiali: 10-letni Bob i 9-cio letnia Bobina były im obu bardzo drogie.

Mister Woodward miał interes w „Kafiforji“ więc wyjechał z Now-Jorku. Gdy wrócił po dwóch tygodniach zastał pustą mieszkanie — okazało się, że państwo Woodward wsiadła z dziećmi na statek i odjechała do Europy. Nieobecność żony była bardzo miła — zato za dziećmi tęsknił straszliwie. Mister Woodward nie mógł wytrzymać i również wyruszył do Europy.

W Paryżu na avenue de Tokio jest szarynka dla małych dzieci. Bob i Bobina pod eskortą bony przybywali do niej codziennie rano o ósmej.

Pewnego dnia w chwili, gdy już wchodził do szkoły, podjechał wspaniały samochód dwaj panowie wyskoczyli na chodnik, porwali przestraszone dzieci, wpełnęli je do samochodu, kopnęli na pogonienie oszołomioną bonę i — maszyna ruszyła.

Kierownik szkoły — pan Foster, młody i energiczny człowiek, pobiegł za samochodem, wskoczył na stonienki lecz udźwignąć w szybie przeciął sobie arterję i zwał się na jedzenie. Pośpiezono mu z pomocą, odwieziono do szpitala — stan jego jest ciężki.

Pani Woodward uczyniła straszny gwałt. Domyśliła się odrazu, że to mętułek przy pomocy wernego lokaja dokonał porwania. Zaalarmowała rano policję, detektywi przytłumi — porwali się na nogi.

Nic nie można było poradzić. Mister Woodward zorganizował wszystko doskonale. Samolot czekał na lotnisku, o pół do dziesiątej byli już w Londynie. W parę godzin później na pełnym morzu w drodze do Now Yorku.

Ponieważ małżonkowie Woodward nie są rozwiedzeni więc policja francuska zrzeka się interwencji, dowodząc, że nie są to obchodzą rodzinne zatańczę, zresztą jak mogłaby interwenjować?

Rzeczywiście pani Woodward wsiadła z kolei na okręt i ściga obecnie rodzinę. Niedługo się cieszyła figiem jaki spłatała nieznośnemu mężowi.

Bob i Bobina są zachwyceni: wciąż podróżują, nie nudzą ich lekcjami, czas upływa rozkosznie.

Ka.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu, zrywa się rano naczeczko szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Na podstawie doświadczeń, dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych, woda Franciszka-Józefa jest jedynym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym.

SALETRA CHILIJSKA
Najlepszy Naturalny Nawóz Azotowy

CZOKOLADA ŚMIETANKOWA i mleczno-orzechowa fabryki **A. PIASECKI** w KRAKOWIE
Same się reklamują. Żądać wszędzie.

SALA KLUBU HANDLOWEGO (ul. Mickiewicza 33-a)
W niedzielę 3-go lutego r. b. TYLKO JEDEN **KONCERT** Rosyjskiego Artystycznego Zespołu **BAŁAJKOWEGO**
W program wchodzi utwory klasyczne, rosyjskie pieśni ludowe i t. d.
Początek o godz. 8-jej wiecz. Bilety w cenie od 1.50 do 6 zł. do nabycia w Klubie codziennie od 11-2 i 5-8.

Od 4 lutego
„Biały Tydzień“
Niezwykła okazja taniego kupna, z której prosimy skorzystać.
Towary białe wszelkiego rodzaju.
Bielizna stołowa, domowa, damska i męska.
Chusteczki do nosa, ręczniki.
Firanki, kapy, drelichy, inletry i t. p.
WYBÓR ZNACZNY. CENY WYJĄTKOWO NISKIE.
Bracia Jabłkowscy
MICKIEWICZA 18.
Oryginalna wystawa wewnątrz magazynu, którą prosimy obejrzeć.

MIMOCHODEM.

Dwie rocznice urodzin: Świętochowskiego i cesarza Wilhelma. — Ozywienie w Reducie. — O bezowocności burzenia się i oburzania. — O tem jak król Amanullach rozmyślił się, a prezydent Folejewski na swoim postawili. — Najukochańsza żona Salomona i najpiękniejsza dziś w Polsce kobieta. — Piękność niewieściana jako obiekt wystawowy. — Jaki to dar Boży, że człowiek żyje nie myśląc o jutrze! — Jeszcze jedna pogadanka na tematy „pryncypjalne“ z redaktorem „Przeglądu Wileńskiego“.

Od czasu mego ostatniego, na tem miejscu, potrącenia mimochodem niektórych kwestyj i wydarzeń, dzień nie minął bez następczenia mi okazji do podziwiania nawału zazwyczaj obecnie przez nas wrażeń tudzież ich przelotności.

Czyli mógł np. „niepostrzeżenie“ rozpocząć Świętochowski 80-ty rok życia a cesarz Wilhelm choćby tylko 70-ty?

Na urodziny sędziwego wodza postępu i liberalizmu iluminowały okna swoje najszczęśliwiejsze redakcje gazet zachowawczo nacjonalistycznych. Piękny to rys! Hołd złożony wielkiemu adwersarzowi zaszczyca też i samego szlachetnego holdownika. Na jednym z transparentów czytaliśmy głęboko przemysłane słowa: „Rozjrzawszy się wśród nowych zjawisk życia Polski, dostrzegł Świętochowski niebawem (tak, niebawem!) w jakim obiozie przebywa dziś genjusz narodu i gdzie bije źródło nowożytnego postępu“. Któżby nie zgadł o jakim obiozie mował Podcazas zaś urodziny cesarza Wilhelma w

Doorn przechadzający się po parku generalowie niemieccy na czynnej służbie zastaniali twarz ręką zoczywszy zdala... fotografa. Tym znowuż chodziło o to aby jaknajmniej wiedziano w jakim znajdują się obiozie.

Odważniacząc się za owacje i depesze obdarzył cesarz Wilhelm „wiernych swoich“ nowym swoim dziełem. Książka nosi tytuł „Moi przodkowie“. Ma być podobno okropna. Zamiast spodziewanych portretów — oleodruki. Sprawozdania niemieckie najogledniejsze przyznają, że to nowe o p u s cesarskie „nie jest Napoleońskim „Memorial-em“ pisanym na wypisie św. Heleny.

Cóż więcej? Bawi w Wilnie b. dyrektor teatru krakowskiego Trzciniński. Wygląda jakby to on był owym spiritem o m o e n s, za sprawą którego zapanowało w Reducie dawno nie notowane ozywienie. Od dłuższego już czasu nie pojawiła się na afiszu Reduty rekonstrukcja dramatu „Ulisses“ nieznanego autora, dokonana ściśle według suflerskiego egzemplarza odnalezionego za konimem jednej z sal Zamku krakowskiego, gdzie wystawiony był „Ulisses“ po raz pierwszy i ostatni w 1516-tym roku; nie wznowiono (zgoła bez żadnych już dekoracji) „Fircyka w zalotach“; a nawet nie grano „Wyzwolenia“ w ciągu całej odmiayn księżycy. Natomiast wystawiono „Murzyna“ Stonimskiego, sztukę frywolną, jak mało która, i zapowiedziano premierę komedii jakiegos Hiszpana, o którym w Wilnie nikt nigdy nie słyszał. Gdy zaś dyr. Trzciniński zaśpiewał na Środzie Litewskiej tudzież przez Radio z kilkanaście starszowieckich piosenek akompaniując sobie sam, jak Bartels, na fortepianie, zrobiło się w Wilnie kompletnie wesoło. Może dzięki temu nikt

się tu u nas nie „oburzał“ na „Murzyna“ Stonimskiego, jak to, słysząc, miało miejsce w Krakowie oraz w Lublinie; a może dlatego, że my, wilnianie, zgoła nie mamy zwyczaju i potrzeby „oburzać się“. Przed wojną burzyła się wciąż i burzyła bez końca — Macedonja; teraz nawet i tam nikt się nie burzy. Burzy się... Afganistan. Amanullach rozmyślił się i cofnął swoją abdykację. Nie! — powiada. Wszystkież na tronie wygodniej niż w Kandaharze. A tu tymczasem kiedy nie zaczęła burzyć się aż czterej jeszcze pretendenci do afgańskiego tronu...

W tamtych dalekich krajach na końcu świata, w sam raz takie wypinania się i nadstawiania... Ale u nas w Wilnie? Co poradzisz, ojcie drogi, choćbyś nie wiedział jak wypinał się albo oburzał? Nic nie poradzisz. A ot, chciał pokazać co może dr. Malecowski szef magistrackiego naszego wydziału zdrowia i i co z tego wyszło? Prezydent Folejewski tupnął jedną nogą i byłby tupnął drugą... jeśli była zasła potrzeba. Potrzeba nie zasła. Wystarczyło prezydentowi zawołać: „Wywołuję przesilenie! Pojdajcie do dymisji!“ Wystarczyło. Trzeba było cofnąć nominację dra Sz. na lekarza szkół żydowskich... a jak wyraził się wileński korespondent warszawskiego „Naszego Przeglądu“: „F a t a l n a nominacja została cofnięta. Burza szczęśliwie minęła“.

I nietylko w Wilnie dzieje się dzień w dzień tyle, tyle niepospolitych rzeczy!

W Jerozolimie znaleziono grobowiec najukochańszej z żon króla Salomona słodkiej, czarującej i bohaterkiej Moti Maris. Nie onaż to przypadkiem była heroiną „Pieśni nad Pieśniami“? Ojciec jej, któryś z nobliwów egipskich, przybywszy z Mem-

fis do Jerozolimy, chciał zgładzić króla Salomona dlatego aby państwo jego zagarnąć dla króla egipskiego. Udało mu się namówić córkę aby małżonkowi swemu podała czaszę z zatrutem winem. Lecz w ostatniej chwili Moti Maris wyrwała ją z rąk królowi Salomonowi, sama wypita truciznę i padła martwa do nóg ukochanego pana swego i władcy. Król Salomon grób jej oсыpał drogocennymi dziełami sztuki i klejnotami, wobec których błędna skarby znalezione w grobowcu Tutankhamena; nieutulony w żalu sam własnoręcznie kreślił na papirusie apologję cudnej i bohaterkiej Moti Maris, zgon jej tragiczny opisał i do grobowca jej kazał pismo swoje własnoręcznie położyć. I oto po nie wiedzieli wielu latach papirus zapisany przez króla Salomona znaleziono, odczytano... i — do kolekcji historycznych postaci niewieścich przybyła nam jedna z niezawodnie najwzjęniejszych, najbardziej poetyckich i godnych wiecznej w sercach ludzkich pamięci.

Stare dzieje... niemodne sentymenty!

My posłałismy najpiękniejszą w Polsce kobietę na międzynarodową wyistawę konkursową do Paryża — i czy może być wydarzenie aktualne bardziej efektowne i godne powszechnego zainteresowania się?

Dawniej niewiasta jeśli zdecydowała się odstąpić cośkolwiek ze swoich wdzięków i powabów, czerwieniła jak alkimier, zła sromem niewieścim jak ukropem... Dziś — gotowa jest stanąć naga na szczytach wież ratuszowej byle dać siebie jaknajdokładniej obejrzeć jaknajliczniejszemu tłumom. Ekshibicjonizm widać tkwił głęboko w naturze niewieściej. Gdy pękły okowy „konwenan-

su“, weteje ona sobie teraz hojnie za powściągliwość i przymus w ciągu całości stuleci... Patrzcie! Patrzcie! Oglądajcie! Nasyćcie oczy! Niech najdrobniejszy szczegół nie ujdzie waszej baczności! Patrzcie... jakim piękną! Jak o wiele, wiele piękniejsza od moich wszystkich rywalk...
No, i pp. mężczyznom nie trzeba dwa razy powtarzać. Na członków jury, na ekspertów i rzeczoznawców zaś się cisną. A jakie oko robią do nich kandydatki!

Wystawa kobiet... pięknych. Tylko: pięknych! O nic innego nie chodzi. Jakby nie przymierzając wystawa krów? Może oczekamy rychło konkursowych wystaw pięknych okazów płci męskiej, tylko pięknych? W sądzie konkursowym zasiadałyby oczywiście wyłącznie kobiety.

Fryne zrzucająca z siebie szaty pod otwartem niebem Hellady, wobec powagi trybunału (bynajmniej nie konkursowego) jest niejako częścią Piękna i Pogody staro-greckiej, wspaniałej kultury. Lecz panna Kostakówna jadąca do Paryża ekshibować wdzięk swoje i powaby wobec takich międzynarodowych smakoszy i kpiarzów jak np. pp. Boy-Zelenki i Zdzisław Kleszczyński w rodzimym Warszawie; ale też p. Kostakówna „cudna blondynka“ jadąca zaćmiwać pięknosć i rywalki, które można sobie wyobrazić jak ją będą „rozbiierały“ oczami do ostatniej koroneczki ostatniego dessous, jak będą ją analizowały do ostatniej kosteczki, do ostatniej plamki na skórze; taka p. Kostakówna łącznie z jej obu wice-misskami — przyznam się, że, delikatnie wyrażając się, dodatniego wrażenia nie sprawia.

Jest w tej całej szopce konkurso-

wo-plebiscytowo-wystawowej jakiejś zalamanie się Wiecznej Kobięcości, ubliżające dla kobiety a dla każdego istotnego kobiet czciciela — wysoce niesmaczne.

Niemądna i niegodna kulturalnego społeczeństwa zabawa.

Cóż jeszcze się zdarzyło? Obyła się we Frankfurcie wielka konferencja zwołana przez Międzynarodową Ligę Kobiet — pacyfistek. Roztrząsano i rozważano ewentualne metody przyszłej wojny oraz piękni niedole, które ona najniechybniej ludności przyniesie. Najwzjęstszym poruszoną była sprawa używania zaczepno-opornego gazów trujących. Z wywodów najkompetentniejszych w świecie prelegentów okazało się, że wynajdywane są i preparowane — dla wojennego użytku — gazy trujące coraz bardziej zjadliwe. Gdy jeden z mówców począł opisywać przeraźliwe męczarnie i spustoszenia, które taki akuracyjny gaz trujący szerzy — na wolną przestrzeń, kilka pań-delegatek opuściło salę nie mogąc słuchać takiej napaści, a były i takie, które uległy wstrząsowi nerwowemu.

Nie w tem rzecz jednak. Rzecz w tem, że świeżo we Frankfurcie do-wiedziono czarno na białem, że — właściwie mówiąc i nie ukrywając nagłej prawdy — obrony przeciwko gazom trującym nie ma. Maski? Najpierw tracą po pewnym czasie antyseptyczne swoje właściwości, następnie, niech no przypadkiem patron chemicznie preparowany, unicestwiający działanie gazu, a w masce umieszczony, nie będzie zastosowany do gazu akurat użytego, wówczas działać jako odtrutka nie będzie wcale, bo na każdy gatunek trującego

BARANOWICZE.

— I do tańca i do różańca. Zrzeszenie Zjednoczonych Ziemiaków i Gospodyń Wiejskich w Baranowiczach faktycznie jest i do tańca i do różańca...

KOZŁOWSK pow. Postawski

— Refleksje gminiała. Czytając w „Słowie” korespondencję z woj. Nowogródzkiego o tem jak tam rośnie uświadomienie społeczne...

Dom.

Obecnie kierownictwo Zrzeszenia powróciło do równie wytrwałych rąk dzisiejszej prezki, ks. Czetwertyńskiej.

NIEMENCZYŃ pow. Wil. Trocki.

W najbliższych dniach zostanie poświęcone w Niemenczyźnie drugie już w tej gminie przedszkole...

Zorganizowany Komitet Opieki nad przedszkolem urządził na zapoczątkowanie funduszu parę imprez dochodowych...

Opiekę naukową nad przedszkolem objęło T-wo Wychowania Przeszkolonego, kierowniczą zaś została p. Krasińska...

POW. WILEŃSKO-TROCKI.

— Nowe domy ludowe na terenie pow. Wil. - Trockiego. Na terenie powiatu Wileńsko - Trockiego powstał ostatnio szereg domów ludowych...

W Mickunach założono T-wo domu ludowego. Zebrano pewną sumę, zdo było dzięki ofiarności właściciela maj. Mickun p. Piłara...

W Ławaryszkach dzięki niezwykle ofiarnej pracy nowego proboszcza ks. Zachanewskiego zebrano pieniądze na kupno dwóch dużych dzwonów.

Dzwony te zostały już zawieszono. Obecnie zbierane są fundusze na budowę gmachu, który mieścić będzie dwie nieznaczne przytulnie „Dom ludowy” i przytułek dla starców.

W Szumsku z inicjatywy sekretarza gminy powstał „Dom ludowy”. Wobec braku środków na budowę własnego lokalu mieści się on obecnie w dużym budynku poklasztornym przy plebanji.

Wreszcie w Jaszunach dzięki wydatnej pomocy właściciela majątku Jaszuny p. Soltana zbudowano kościółek. Jak się dowiadujemy obecnie p. Soltan stanął na czele grupy działaczy, którzy projektują stworzenie „Domu Ludowego”.

Potrzebne poruszenie którejś kołwiek z licznych korb czy śrubek, jeden mocniejszy podmuch wiatru — i mogło nastąpić zderzenie w powietrzu. To też do „aprowidowania” używano wypróbowanych, najlepszych lotników i maszyn.

Mjr. Spatz ze swymi towarzyszami pobit znakomicie „Zeppelin”, utrzymując się w powietrzu bez ładuwan w ciągu 150 godzin i 46 minut, czyli sześć i pół dnia i sześć nocy.

Paryż w styczniu.

„Ad majorem Poloniae gloriam” po święcił swe ostatnie dzieło Artur Szyk, jeśli nie jedyny, to napewno największy z polskich miniaturzystów.

Cóż to za sztuka? Kto z szanownych czytelników miał w ręku średniowieczne rękopisy religijne lub świeckie, kto widział ich różnobarwne zdobienia...

Statut kaliski, chciał stworzyć także rzecz propagandową w najszlachetniejszym słowa tego znaczeniu. I niewątpliwie cel swój w znacznej mierze osiągnął.

Pod względem artystycznym jest to niewątpliwie niesłychanie sztuczne arcydzieło. Możemy rozkoszować się i podziwiać. Ale nietylko artystyczne miał zamiary Szyk, kiedy przedsięwziął to dzieło...

Statut kaliski.

Statut kaliski, chciał stworzyć także rzecz propagandową w najszlachetniejszym słowa tego znaczeniu. I niewątpliwie cel swój w znacznej mierze osiągnął.

Dotychczas nasi paryscy „miłośnicy” sceny brali się przeważnie do zadań ponad siły.

Stale wzrastająca w liczbę kolonja polska w Paryżu stworzyła materialne podstawy dla polskich restauracji.

P. Piekarski pracuje na wychodźstwie we Francji dopiero od paru miesięcy. Jest naczelnym instruktorem licznych robotniczych teatrów amatorskich.

przygotowaniach jest już „Swierszcz za kominem” K. Dickens'a.

Dotychczas nasi paryscy „miłośnicy” sceny brali się przeważnie do zadań ponad siły. Pamiętam przedstawienie trzeciej części „Dziadów”...

Stale wzrastająca w liczbę kolonja polska w Paryżu stworzyła materialne podstawy dla polskich restauracji. Dwa lata temu otworzyła się pierwsza przy ulicy Royer - Collard („Oberża Polska”)...

Dotychczas nasi paryscy „miłośnicy” sceny brali się przeważnie do zadań ponad siły. Pamiętam przedstawienie trzeciej części „Dziadów”...

Stale wzrastająca w liczbę kolonja polska w Paryżu stworzyła materialne podstawy dla polskich restauracji. Dwa lata temu otworzyła się pierwsza przy ulicy Royer - Collard („Oberża Polska”)...

Dotychczas nasi paryscy „miłośnicy” sceny brali się przeważnie do zadań ponad siły. Pamiętam przedstawienie trzeciej części „Dziadów”...

Udział ziemianek i włościanek w Wystawie Poznańskiej

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu ma zobrażać całość rozwoju naszego kraju...

Przed rokiem już się zawiązał w Poznaniu Komitet Wykonawczy, który energicznie przystąpił do organizowania i budowania wystawy...

Wykresy nasze, które przedstawiłyśmy 10-lecia niepodległości oraz retrospektywę nadąża możliwość wszystkim wiedzającym p. wilon Ziemiaków i włościanek zapoznać się z pracą...

Rada Naczelna Ziemiaków składająca się z zespolów: Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemiaków, Kresowe Koło Zjednoczonych Ziemiaków, Towarzystwo Ziemiaków Pomorskich...

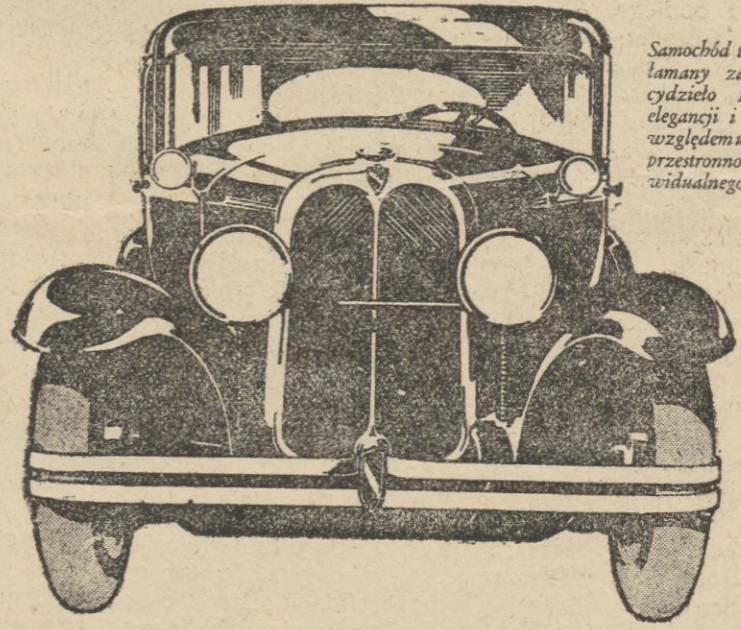
CZEKOLADA

Capri PLUTOS MILECZNA MIGDAŁKAMI LIMONDEM

Czynny bilans handlowy jest najlepszą ręką państwa

Nowy model Oaklanda na rok 1929

Sensacją dnia jest ukazanie się na rynku nowego modelu „Cosmopolitan Six”



Samochód ten budzi wszędzie wielki zainteresowanie. Karoseria, arcydzieło Fisher'a, jest wyrazem elegancji i harmonii...

6 dni i 6 nocy w powietrzu. Możliwe przygotowania — Specjalny słownik benzynę podczas lotu — Dajcie okienko, bo i ostatni z trzech motorów przestanie działać — Lądowanie.

Jak już kilka dni temu donosiliśmy na jednym z wielkich lotnisk w okolicy Los Angeles odbył się oryginalny pojedynek — jednoplantowiec wojskowy amerykański „Question Mark”...

Lotnikom amerykańskim szło o pobicie rekordu, ustalonego przez sterowiec niemiecki „Zeppelin”, który podczas swej niedawnej podróży z Europy do Ameryki szybował w powietrzu przeszło 110 godzin.

Wzięto się do sprawy po amerykańsku. Odbywano cały szereg lotów próbnych, bada no szczegółowo maszynę i motory, które zmieniano wielokrotnie, aż wreszcie wybrano trzy, gdyż „Question Mark” był zaopatrzony w trzy motory i trzy śmigła.

Wynaleziono sposób dość prosty, ale bardzo ryzykowny. Gdy lotnicy dawali za pomoc chorągiewek odpowiedni znak obserwującym ich lot (ułożono uprzednio cały niezbędny słownik sygnałowy)...

sygnałowy — Pełne grozy zaopatrzenie w nam się zbiło. Marznięciem! — Jeszcze trochę i ostatni z trzech motorów przestanie działać — Lądowanie.

potrzebne poruszenie którejś kołwiek z licznych korb czy śrubek, jeden mocniejszy podmuch wiatru — i mogło nastąpić zderzenie w powietrzu. To też do „aprowidowania” używano wypróbowanych, najlepszych lotników i maszyn.

W ciągu swej „podróży” doznali oni już przy końcu prawie, bo 5-go dnia wielkiej przykrości. Zbiła im się szyba w jednym z okien kabiny. Przez dłuższy czas cierpeli bardzo wskutek dotkliwego zima, zanim zdołali zasygnalizować na lotnisko, co im jest potrzebne i zostali zrozumiani wreszcie „przesłano” im szybką na spuszczonej z „Question Mark” linie.

Tak więc lotnicy amerykańscy stali tym wykazali maksimum wytrzymałości i doświadczenia. Lot ten przynosi też chlubę amerykańskiemu przemysłowi lotniczemu.

NIEMA nic nowego pod słońcem, rzekł mędrzec grecki Solon... a jednak w świecie automobilizmu ukazanie się nowego modelu Oaklanda na rok 1929 »Cosmopolitan Six« wydmownie zaprzeczają tej mądrej doktrynie.

Samochód ten bowiem jest pod każdym względem zupełnie nowym, oryginalnym i dotychczas nienotowanym zjawiskiem. Nowy przez zastosowanie zupełnie odrębnego stylu w budowie karoserji. Nowy przez swe niezwykłe i harmonijne linie.

Kiedy 8 b. m. o godzinie 3.15 popoł. (według czasu amerykańskiego) mjr. Spatz wsiadł szczęśliwie i bez najmniejszej przegrody na lotnisko po kilku turach triumfalnych. Byli tak zmarznięci i przemęczeni, że ledwie zdołali o własnych siłach wydobyć się z samolotu.

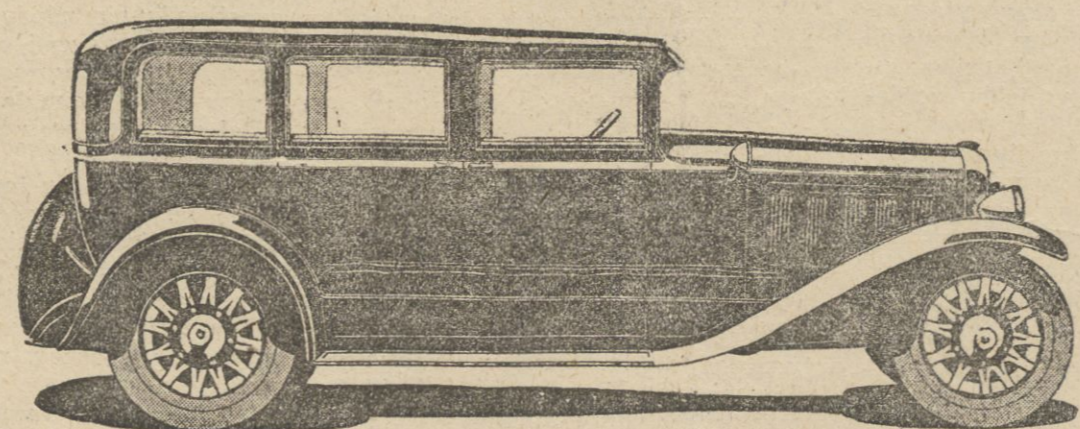
rowania, bezpieczeństwo i szybkość. Inowacją jest również zastosowanie ruchomego siedzenia kierowcy. Nadano oryginalne i harmonijne kontury chłodnicy, która wraz z potężnymi zderzakami i okazałymi latarniami stwarza nierozdzielny i oryginalny całość.

Nowy, znakomity sześćo cylindrowy motor o sile 68 H.P. rozwijający 3,000 obrotów na minutę zapewnia dowolną szybkość przy tak wielkiej elastyczności, że przejście w sześć sekund od 16 do 40 kilometrów na godzinę nie przedstawia żadnej trudności.

Wzmocniono wał rozrządczy, który waży obecnie 36.8 kilograma. Mechanizm kierownicy uległ specjalnemu udoskonaleniu co zapewnia nadzwyczaj łatwe kierowanie w najgorszych warunkach drogowych i ruchu ulicznego.

Jedną próbną przejażdżką w porozumieniu z najbliższym upoważnionym zastępcą General Motors z łatwością przekona każdego, że nowy model Oaklanda na rok 1929 »Cosmopolitan Six« nie ma sobie równego.

Wyrób General Motors. Upoważnione Zastępstwo »AUTO-GARAGE«, JAN SOBECNKI, Wilno, Wileńska 26, tel. 4-31.



Oakland „New Cosmopolitan Six”

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDNICH

Metody prac nad ustaleniem programu rolniczego

Nieprzyjazny pierwotnie przez długi czas stosunek sfer rządzących do rolnictwa stał na przeszkodzie do opracowania programu gospodarczego i ustalenia wytycznych polityki państwowej w dziedzinie rolnictwa. Stało się to możliwym dopiero od chwili, kiedy nastąpił zwrot w ustosunkowaniu się rządu do potrzeb rolnictwa.

Konieczność oparcia polityki państwowej w dziedzinie rolnictwa na pewnym programie konkretnym, a nie na ogólnych zasadach, do realizacji zamierzeń odczuwano, boja przez wszystkie państwa już przed wojną, po wojnie zaś wyrosła do rozmiarów zagadnienia niecierpiącego zwłoki co do załatwienia. Jednak żadna metoda prac nad programem rolniczym nie znalazła dotąd szerszego zastosowania i każdy kraj inaczej tę kwestję rozwiązywał. W Niemczech prace nad ustaleniem programu gospodarczego skoncentrowane są w Komisji ankietowej do badania wytwórczości i zbytu produktów gospodarstwa niemieckiego. W Szwecji istnieje od roku 1915 komisja, mająca za zadanie badanie rentowności gospodarstw rolnych. W Czechosłowacji prowadzone są prace, mające na celu utworzenie okręgów rolniczych zarówno w dziedzinie produkcji roślinnej jak hodowlanej, oraz badania mające na celu zwiększenie wytwórczości. We Włoszech prowadzone są także prace, przyczem w osnowie programu leży system premii dla rolników za właściwe metody uprawy. W Belgii, zorganizowana w r. 1923 Komisja narodowa produkcji rolnej oszła do wniosku, że wybór systemu środków podniesienia produkcji rolnej winien być pozostawiony indywidualnemu rolnikowi, który będzie dążył do wzmocnienia wytwórczości we własnym interesie i w interesie ogólnym. W Stanach Zjednoczonych A. P. prace nad programem rolniczym prowadzi Departament rolnictwa w porozumieniu z państwowymi uniwersytetami rolniczymi.

W Polsce zdecydowano oprzeć plan pracy nad programem gospodarczym na dokładnej analizie warunków wytwórczości poszczególnych produktów rolnych i pracę tę podzielić na trzy części.

W pierwszej ma być opracowana monografia każdej rośliny i każdego gatunku zwierząt domowych oddzielnie, przyczem w tej analizie uwzględnione mają być cztery podstawowe kryteria: a) znaczenie produktu dla gospodarstwa wiejskich i ich organizacji, b) warunki przyrodnicze i kulturalne, c) pojemność rynków zbytu i zagadnienie bilansu handlowego i d) ocena znaczenia produktu z punktu widzenia zagadnienia obrony kraju. W rozważaniu pierwszego z powyższych kryteriów postanowiono zwrócić szczególną uwagę na kwestię zapotrzebowania i opłacalności pracy, zapotrzebowania kapitału oraz znaczenia dla obrotu gotówkowego. Zagadnienie usprawnienia bilansu handlowego w zakresie poszczególnych produktów będzie czynnikiem specjalnie ważnym w opracowaniu każdej monografii. Oprócz powyższych zasadniczych kryteriów uznano za konieczne posługiwać się w opracowaniu programu szeregiem mierników dodatkowych, jak np. zależność rozwoju produkcji danego wytworu od zmian ustroju rolnego, wpływ na inne dziedziny produkcji, kwestje społeczno-aprowizacyjne i t. p.

Drugą częścią programu rolniczego, których jest już około 30-tu i liczba wciąż wzrasta, musi być maska zapotrzebowania w patron specjalnie sprężony chemicznie. Ubranie ochronne? A gdzież możliwość przerzucenia nie nagle i niespodziewanie całą ludność np. sporego miasteczka albo całej okolicy?

Frankfurcka konferencja dowiodła, że w chwili obecnej rzeczywicie skuteczną obroną przeciw gazom trującym — nie istnieje.

Może się znaleźć? Tymczasem są miliony ludzi w Europie ज्या w obec takiego stanu rzeczy jak... wobec śmierci. Czy ktokolwiek w pełnej sile i zdrowia, wysiłi o śmierci? Albo czy człowiek zdrowy — za przeproszeniem — jak byk lub koń, myśli, że w każdej chwili może zachorować śmiertelnie lub zostać na reszcie życia inwalidą? A wielu to ludzi żyje nad stan z najpewniejszym spokojem, nie myśląc, że pewnego dnia m u s i urwać się ostatni grosz i nastąpić nieunikniony krach.

Tak właśnie żyjemy dziś my wszyscy wobec nadciągającej przeraźliwej chmury... gazów trujących. Kiedy to jeszcze będzie? A może wcale nie będzie?

Stressemann walił w Lugano pięścią w stół... Leczą przecie nie w bombę z trującym gazem!

Węc pocio się przejmować? Prawda? Red. Ludwik Abramowicz też zapowiedział w „Przeglądzie Wileńskim” z dn. 27 stycznia, że mi odpowie...

„Żyje przeto jak pod mieczem Damoklesa. Co mi jednak nie przeszkadza w tej chwili wynotować z całym spokojem z tego „Przeglądu Wileńskiego” nowej wycieczki redaktora w dziedzinę — tutejszości.

Red. Ludwik Abramowicz ma poważną i głęboko sięgającą wątpliwość

gdy dotychczasowa ilość gospodarstw różnych typów i dłuższego okresu czasu, w Polsce zaś rozpoczęto je właściwie od dwóch lat — trzeba było zryzygnować z użytkowania tych badań jako podstawy przedsięwziętych prac.

Prace, o których mówimy, zakreślone zostały na przeciąg 10 lat. Koncentrują się one w Wydziale Ekonomicznym Ministerstwa Rolnictwa. Pragnąc poddać obrany system prac nad programem rolniczym krytyce poważnych specjalistów w dziedzinie rolniczej polityki gospodarczej, Minister Rolnictwa K. Niezabitowski powołał pod swym przewodnictwem „Komitet doradczy do spraw opracowania programu rolniczego”, w którym dotychczas brali udział pp.: St. Boguszewski, Z. Chmielewski, Z. Chrzanoski, I. Gościcki, St. Janicki, J. Poniatowski i I. Raczyński.

Właśnie za aprobatą tego Komitetu ukażą się w druku monografia gospodarstwa o pszenicy opracowana przez inż. St. Królikowskiego przy udziale L. Krawulskiego i inż. K. Wojny. Przynotowane powyższe informacje zacierpniemy ze wstępu do tej monografii.

KRONIKA

SOBOTA.
2 Dziś
Ocz. N. M. P.
jutro
Błażeja B. M.

Wschód s. g. 7 m. 16
Zach. s. g. 16 m. 22

Spostrzeżenia meteorologiczne Związku Meteorologii U. S. B. z dnia 1 — II. 1929 r.

Cisnienie średnie w m.	785
Temperatura średnia	19,0
Opad za dobę w m. m.	—
Wiatr przeważający	Północno-wschodni

Uwagi: Pogodnie.
Minimum za dobę — 25 °C.
Maximum za dobę — 13 °C.
Tendencja barometryczna: Spadek, następnie wzrost ciśnienia.

NABOŻENSTWA
— Uroczyste nabożeństwo z okazji imienin Pana Prezydenta I. Mościckiego. W dniu wczorajszym odbyło się staraniem władz wojskowych, w Bazylice Archikatedralnej solenne nabożeństwo z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Nabożeństwo celebrował J. E. ks. arcybiskup R. Jalbrzykowski w asystencji duchowieństwa.

W Prezbiterium Bazyliki zajął miejsce p. Wojewoda Raczkiewicz w nawie zaś główni zbrali się licznie reprezentanci władz rządowych z p. Prezydentem Folewskim i p. k. Giżyckim na czele oraz tłumy przedstawicieli instytucji prywatnych i społeczeństwa.

— Uroczystość św. Franciszka Salezego. Jutro, t. j. w niedzielę 3-II w kościele P. P. Wizytek doroczna uroczystość św. Franciszka Salezego, założyciela zakonu S. S. Wizytek.

Porządek nabożeństwa następujący: w sobotę uroczyste nieszpory o godz. 5 wiecz. W niedzielę: primaria o godz. 7, wotywa o g. 9, suma o g. 11 celebrować będzie najprezbierniejszy arcybiskup, kazanie w czasie sumy wygłosi ks. kan. Stanisław Jasiński, nieszpory i konkluzja o godz. 5 wiecz. naukę w czasie nieszporów powie ks. prof. dr. Walerjan Meysztoż.

— cytując „dosłownie” — do jakiej narodowości może i powinien siebie zaliczyć obywatel pochodzenia niewątpliwie litewskiego, mieszkający na terytorium obecnie językowo białoruskim, a wychowany pod wpływami kultury polskiej? — Takich i tym podobnych komplikacji, dodaje red. Abramowicz, spotykamy na każdym kroku mnóstwo!

Święta racja. Jeżeli zaś chodzi o rozproszenie perlepsyj trapiących redaktora „Przeglądu Wileńskiego”, mogę mu dać na poczekaniu adres kogoś, kto, rzecz, da mu odpowiedź jaknajbardziej kategoryczną. Tą osobą jest obecny nasz ambasador w Londynie p. Konstanty Skirmunt. Pochodzenie rodowe niewątpliwie litewskie; gniazdo rodzinne w okolicy etnograficznie białoruskiej; wychowywał się w domu i po za domem pod wpływami kultury najautentyczniej polskiej.

Cóż łatwiejszego jako sprząc np. listownie p. Konstantego Skirmunta do jakiej siebie zalicza narodowości? Znając jego wysoką w każdej okoliczności kurtuazję, ręczę, że nie omieszka odpowiedzieć.

Może jednak odpowiedź wypaść nie po myśli p. Ludwika Abramowicza. A nuż będzie negował; będzie wołał: „Pan, panie ministrze pełnomocny, nie możesz i nie powinniśniesz zaliczać siebie do narodowości polskiej!”

A jeśli trafi kosa na kamień? Jeśli p. Konstanty Skirmunt też zatnie się, i stać będzie jak mur przy swoim samookreśleniu, którego mu nikt odjąć nie ma prawa ani możności? Co wówczas?

Wówczas i sam redaktor „Przeglądu Wileńskiego” nic na to nie poradzi.

Cz. J.

— Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął na audjencji przybyłych celem złożenia życzeń imieninowych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wysokich dostojników duchownych w osobach: J. E. arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza, prezesa gminy starobrzeźdówce p. Arseniusza Pimonowa i Hachama karaimskiego Szpazsala.

Ponadto przyjął przedym obradującego dzisiaj w Wilnie ogólnopolskiego zjazdu delegatów stowarzyszeń Bratniej Pomocy, dyrektorów Siemiradzkiego i Girtlera w sprawach koncepcji na wolne składy soli, następnie przedstawicieli Kółek Rolniczych p. Cz. Makowskiego w sprawie kliniki neurologicznej na Wileńszczyźnie oraz panie Brzostowską i Głowińską, które przybyły w imieniu Komitetu Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie zaprosić p. Wojewodę na bal maskowy, urządzony na rzecz tej instytucji w dzień 7 b. m.

MIEJSKA.
— (o) Posiedzenie miejskiej komisji finansowej. We wtorek, dnia 5 lutego, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej z następującym porządkiem dziennym: 1) przeniesienie kredytów w budżecie r. 1928—29; 2) etaty i uposażenia.

— (o) Podwyżka uposażenia dla prezydenta, wiceprezydenta i radnych. Jak się dowiadujemy, w związku z układaniem budżetu na rok 1929—30, projektowana jest podwyżka uposażenia prezydenta miasta, wiceprezydenta i radnych.

— (o) Sprawa podatkowa. W ubiegłym miesiącu wpłynęło do kasy miejskiej około 65 proc. różnych należności podatkowych.

SZKOLNA.
— Nominacje w Kuratorjum Okr. Szkolnego. P. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po porozumieniu się z p. ministrem spraw wewnętrznych przekazał na okres kadencji trzyletniej orzeczenie w sprawach dyscyplinarnych urzędników od XII do VIII st. s. i włączając i funkcjonariuszów niższych Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego oraz podległych mu urzędów i szkół — Komisji Dyscyplinarnej przy Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie. W związku z tem p. minister mianował członkami Komisji Dyscyplinarnej Józefa Malowieskiego naczelnika wydziału, Tadeusza Młodkowskiego naczelnika wydziału, Hieronima Radwiłowicza asesora i Stefana Zana księgowego.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Zebranie Seniorów „Odrodzenia”. W niedzielę 3 b. m. o godz. 6 wiecz. w mieszkaniu J. W. P. Marji Mięszostawowej Jeleńskiej (Mickiewicza Nr. 19—1) odbędzie się zebranie Związku Seniorów „Odrodzenia”. Na porządku dziennym: 1) Ostateczne ustytuowanie się zarządu Związku Seniorów w Wilnie, 2) Sprawa Ch. U. R., 3) Projekt wskazania T. W. Przyjaciół Młodzieży, 4) Pomoc Stow. Mi. Ak. „Odrodzenia” 5) Wolne głosy i wnioski. Osobne zawiadomienia zostały wysłane.

— Zebranie dyskusyjne na temat „Ekonomicznych możliwości socjalizmu” odbędzie się z inicjatywą „Odrodzenia” w sali I gmachu Głównego U. S. B. w niedzielę dnia 3 lutego b. r. Na porządku dziennym referat dr. Świaniewicza i dyskusja. Początek o godz. 11 min. 30. Wstęp dla świata uniwersyteckiego wolny.

KOMUNIKATY
— Wileńskie Akademickie Koło Esperantystów przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie zawiadamia, że otwarcie kursu języka międzynarodowego Esperanto odbędzie się w sali Zakładu Farmakognozji przy ul. Objazdowej 2 (róg Zakretowej) w niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 12 w pol. Zapisywać się można w Sekretariacie Koła we wtorki i soboty od 7—9 wiecz. przy ul. Mickiewicza 33 m. 4 oraz podczas kursu.

— Kurs obrony przeciwgazowej i ratowniczej. Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego L.O.P.P. przypomina, że w poniedziałek dn. 4 lutego b. r. rozpoczyna się trzytygodniowy kurs obrony przeciwgazowej i ratowniczej. Kandydaci na kurs winni się stawić w poniedziałek 4-II pomiędzy godz. 10—13 w Biurze L.O.P.P. przy ul. Zawalnej Nr. 1 dla dopolenia formalności kancelaryjnych, tam też otrzymają dalsze wiadomości dotyczące się kursu.

Zapisy na kurs do poniedziałku włącznie przyjmuje Biuro L.O.P.P. w godzinach urzędowych. Kurs bezpłatny, wymagane conajmniej 6-cio klasowe wykształcenie.

— Zjazd stronnictwa chłopskiego. W niedzielę 3 b. m. obradować będzie zjazd delegatów stronnictwa chłopskiego (przy ul. Wielkiej Nr. 34), na którym sekretarz generalny stronnictwa p. Hałko wygłosi referat ilustrujący działalność stronnictwa, jego dotychczasowe zdobycze i zamierzenia.

Jak wiadomo po ostatnich wyborach, które u nas na Kresach wypadły dla stronnictwa chłopskiego fatalnie, działalność jego zamarta zupełnie. Obecny zjazd ma być tym zastrzykiem, który pobudzi do życia trupa.

BALE I ZABAWY.
— Dnia 7-go lutego w Tłusty Czwartek r. b. o godz. 10-jej wieczór, w sali George'a odbędzie się Towarzystwo Bal Maskowy na

Z SĄDÓW.

Co niesie dzisiejsza wokanda Sądu Okręgowego.

Dzisiejsza wokanda Sądu Okręgowego przyniesie nam ciekawy proces karny, sięgający 1921 roku.

Na ławie oskarżonych zasiadają dwaj osobnicy Kazimierz Gulewski i Wład. Szczerbak, oskarżeni o to, że w roku tym zamordowali na drodze prowadzącej do st. Kieny dwóch przejeżdżących — Grzybowski i Taraszkiewicz, jednego w celu zysku, drugiego w celu pozabawienia się niepotrzebnego, a groźnego świadka morderstwa.

Sprawa ta początkowo wobec negatywnych wyników dochodzenia została umorzona i dopiero w r. ub. niejaki Tankiewicz będąc pijanym opowiedział w piwni, że był świadkiem mordu i poznał jego sprawców.

Na mocy tego sprawa została wznowiona i dziś będzie rozpoznawana Obroną wnosząc będą p. Totwen i Szeskin.

Kradzież w ochronie dla dzieci.
Kierownictwo ochrony dla dzieci w Dziśnie skonałowało swego czasu systematyczne kradzieże bielizny i artykułów spożywczych. Zawiadomiono o tem policję, która wszczęła dochodzenie i po pewnym czasie ustaliła, że sprawcami kradzieży były: Magdalena Kondratowiczówna, Ksawera Awruniewicz i Aniela Malinowska. Sprawa oparla się o Sąd, który po rozpatrzeniu sprawy tej w Dziśnie uznał wspomniane osoby jako winne i skazał: Kondratowiczównę na rok i Malinowską na osiem miesięcy więzienia.

Biedne sierotki umieszczone w ochronie, a okradane złościwie przez wspomnianą trójkę zostały pomśczone.

Uroczyste otwarcie XII sesji Rady Delegatów Ogólnopolskiego Zw. Bratnich Pomocy

Wczoraj o godz. 12 ej w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego odbyło się uroczyste otwarcie XII sesji Rady Delegatów Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy młodzieży akademickiej. Uroczystość zapoczątkował przemówienie J. M. Rektora ks. Cz. Falkowskiego. Z kolei przemawiali: wice-prezes Wil. Wojew. Komitetu pomocy młodzieży akademickiej p. K. Jocz, prezydent m. Wilna mec. Folewski, przedstawiciel wileńskiej młodzieży akademickiej, prezes Wil. Bratniej Pomocy p. W. Babicki (witając

przybyłych delegatów), prezes Ogólnopolskiego Związku Bratniej Pomocy p. Kempit i inni.

Obrazy potwają trzy dni. W dniu wczorajszym wygłoszone zostały sprawozdania z działalności za rok ubiegły poszczególnych ośrodków.

Dziś obradować będą komisje, a w poniedziałek omówione zostaną sprawy ogólne.

W zjeździe biorą udział delegaci wszystkich ośrodków, a więc: Warszawa, Krakowa, Lwowa, Poznania, Gdańska, Lublina, Cieszyzna i Wilna.

W sprawie oswobodzenia kościoła Franciszkańskiego

Jak się dowiadujemy, sprawa nabycia przez rząd kamienicy od Komitetu biblioteki im. Wróblewskich została przekazana do załatwienia prokuratorji generalnej.

Przejazd narciarzy finlandzkich przez Wilno

W dniu 30-I b. r. przejechali przez Wilno narciarze finlandzcy, którzy w liczbie 11 osób udają się na mistrzostwa narciarskie Europy do Zakopanego. Gości powitali na

dworcu z ramienia Polskiego Zw. Narciarskiego delegat Zarządu Głównego p. Szwykowski i delegat Komisji sportowej kpt. Kawalec.

Przemysłnicy litewscy ujęci w Wilnie.

Funkcjonariusz policji w Wilnie przytrzymał wczoraj na ul. Sołtanickiej dwóch podejrzanych osobników zjadających z pakietkami. Po sprawdzeniu wyjaśniło się, że bywali i tawski J. Stankiewicz. Niesli oni 48 kilo tytoniu i 50 kilo sacharyny pochodzenia litewskiego.

Dr. Mieczysław Trzeciak zgodził się laskawie przyjąć obowiązek honorowego i czynnego gospodarza Balu. Tańce przy pomocy kol. kol. stud. medyków laskawie poprowadzi dr. Mjr. Dobaczewski.

— Wielki bal Polskiego Czerwonego Krzyża. Dn. 11 lutego r. b. odbędzie się w salach Kasyna Garnizonowego doroczny bal Czerwonego Krzyża. Komitet Organizacyjny dokłada wszelkich starań, by ten bal był najładniejszym w karnawale. Bilety do nabycia u pań gospodyń, lista których zostanie w tych dniach ogłoszona.

— Doroczna Reduta Artystyczna. Zbliża się już termin Dorocznej Reduty Artystycznej. Teatr Pol. komit. bal. pod wodzą reż. K. Wyrwicki-Wichrowskiego dokłada wszelkich starań, aby te noc „flustozwartkowa” jaknajbardziej umiść i urozmaicić. W tym celu między innymi zapowiedziano cały szereg konkursów z cennymi nagrodami. Deskoracja sal w wykonaniu pracowni malarzkiej Teatru Polskiego pod kier. J. Hawrykiewicza.

— Na maskaradę harcerską, która odbędzie się w niedzielę dn. 3-go lutego b. r. w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza przybywają wszystkie harcerki i wszyscy harcerze, oraz przyjaciele i sympatycy harcerswa. Strój wierzycyorny i maskaradowy nie obowiązuje. Początek „Maskarady” o godz. 17. Moc niespodzianek.

— Komitet Domu św. Antoniego urządza w ostatni wtorek karnawał, 12 lutego r. b. tradycyjną zabawę w sali hotelu George'a. Początek o godz. 7-jej wiecz., zakończenie punktualnie o północy. Bilety u pań gospodyń.

— Doroczny bal pocztowy. W sobotę dnia 2 lutego b. r. odbędzie się Doroczny reprezentacyjny bal urzędników pocztowych pod protektorem J. W. P. prezesa Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów inż. Józefa Zółtowskiego, wstęp wyłącznie za zaproszonymi, które otrzymała można u p. p. gospodyń i gospodarzy. Początek o godz. 22. Przygotować będą 2 orkiestry. Dochód na cele kulturalno-oświatowe. Komitet balu przygotowuje wiele miłych niespodzianek.

W dniu dzisiejszym, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. P.
HELENY MATKOWSKIEJ

w kościele N. P. Panny Marji na Zwierzycu ks. prof. Maciejewski o godz. 10 rano odprawi nabożeństwo na jej intencję, a następnie o godz. 12 m. 30 odbędzie się poświęcenie pomnika na cmentarzu wojskowym na Antokolu.

O czem pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają
MAŻ I SYNEK.

Poliszynela, Zarebińska — Silvia, Dziewulska Alina — Rysela, Dziewulska Rena — Laura. Dekoracje wedle starzych sztichów wykonane przez art. mal. H. Zwołńskiego. Reżyserja T. Trzcinskiego. Muzyka z młodzieńskich dzieł W. A. Mozarta.

— „Uśmiech losu”. Dziś i w niedzielę, dn. 3-II o godz. 16 odbędzie się dwa przedstawienia popularne po cenach znizonych od 50 gr. — komedji Wl. Perzyskiego „Uśmiech losu” ze świetnym Stefanem Jaraczem w postaci Siewskiego.

— Poranek muzyczny w Reducie. W niedzielę, dn. 3 m. b. o godz. 13-jej poranek muzyczny orkiestry gimnazjum państwowego w Nowogródku pod dyr. prof. Kawalkowskiego. Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. sprzedaje biuro „Orbis”.

— Reduta na prowincji. Dziś w Wilejce komedia Szaniawskiego p. „Ptak”.

— Wileński Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance. W poniedziałek 4-go lutego b. r. wystąpi zaszczytnie znane Stowarzyszenie Miłośników Dawkiej Muzyki. Jak się dowiadujemy zainteresowanie tym koncertem w naszym mieście wzrasta z dnia na dzień. Bogaty program obejmujący utwory kompozytorów XVI i XVII wieku wykonają chór Stowarzyszenia, zespół Trio-Sonata oraz doskonała śpiewaczka p. Modrakowska. Ze względu na wyjazd zespołu w tym samym dniu do Warszawy początek koncertu punktualnie o godz. 8-jej.

Niewielką pozostała ilość biletów na ten interesujący koncert do nabycia w biurze Orbis, Mickiewicza 11 — w dniu przedstawienia w kasie Teatru Reduty, od godz. 5-jej.

— Koncert rosyjskiego zespołu baletajlutego r. b. w wielkiej sali Klubu Handlowcowego Eug. Dubrowina. W niedzielę, 3-go go przy ul. Mickiewicza 33-a wystąpi tylko z jednym koncertem słynny rosyjski artystyczny zespół baletajlutego Eugenjusa Dubrowina. Na program koncertu złożą się utwory klasyczne rosyjskie pieśni ludowe romanse syberyjskiej tańki, pieśni burłaków i pieśni dalekiego wschodu.

Zespół wystąpi w małych rosyjskich strojach ludowych.

Sensacją dnia były występy zespołu w Niemczech, Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii i ostatnio w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Krakowie, Lwowie i t. d. Bilety w cenie od 1.50 do 6 zł. do nabycia w Klubie codziennie od 11—2 i 5—8 w. Początek o 8 wiecz.

SPORT.

Mistrzostwa hokejowe Europy w Budapeszcie.

Polska — Szwajcaria 2:0 (1:0, 0:0, 1:0) Decydujący mecz o wejście do finału rozgrywany był w szybkim tempie. Obie bramki dla Polski zdobył Tupalski najlepszy gracz na boisku. Poza tem Czechy — Austria 3:1; oraz Belgja — Węgry 1:1; wobec tego do finału wchodzi: Polska, Czechy i Belgja oraz najlepsza z trzech drużyn zajmujących drugie miejsca.

RADJO.

Sobota, dnia 2 lutego 1929 r.
10.10 11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.50 — 12.10. Tr. z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 14.00: Transmisja poranku symfonicznego z Filh. Warsz. 14.00 — 15.00: Tr. z W-wy: Odczyty rolnicze. 15.00 — 15.45: Muzyka z płyt gramofonu. 15.45 — 16.00: Pogadanka o poniedziałkowym koncercie Stow. Mił. dawnej muzyki. 16.00 — 16.20: Odczytanie programu dziennego i „Wilka litewskiego. 16.20 — 16.35: Kom. Zw. Kółek Roln. z Wileńskiej. 16.35 17.00: Tr. z W-wy: „Z dziejów i przytyń Narodu” odczyt. 17.00 — 18.00: Tr. nabożeństwa z Ostry Bramy. 18.00 — 19.00: Tr. z W-wy: Audycja dla dzieci. 19.00 — 19.20: Czytanka aktualna. 19.20—19.45: Tr. z W-wy: „Radio-kronika”. 19.45—20.00 Odczytanie programu na niedzielę, komunikaty i sygnal czasu z W-wy. 20.00—20.25: „Grecja i Wschód” odczyt. 20.25—20.25: Tr. z W-wy: W programie muzyka lekka. 22.00 — 23.30: Tr. z W-wy: Komunikaty P. A. T. policyjni, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Niedziela dn. 3 lutego 1929 r.

10.10—11.45: Tr. nabożeństwa z Katedry Wileńskiej na wszystkie polskie stacje. 11.50 — 12.10: Tr. z W-wy: Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 14.00: Tr. poranku muzycznego z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 — 15.00: Tr. odczytów rolniczych z Warszawy. 15.15 — 17.30: Tr. koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 17.30—17.55: Audycja dla dzieci. 17.55 18.20: Tr. z W-wy: „Bocna antena o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice. 18.20 — 19.00: Tr. z W-wy: Koncert popularny. 19.00 — 19.20: Odczyt w języku litewskim. 19.20 — 19.45: Tr. z W-wy: Odczyt z cyklu „W krainach półkieszycy, sfinansowy i piramid”. 19.45 20.00: Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnal czasu z W-wy. 20.00 — 20.25: „Kukułka wileńska”. 20.25 — 22.00: Tr. z Krakowa: Koncert. 22.00 23.30: Tr. z W-wy: Komunikaty P. A. T., policyjni, sportowy i inn. oraz muzyka taneczna.

Poniedziałek, dn. 4 lutego 1929 r.

11.50—12.15: Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 — 16.20: Odczytanie programu dziennego, chwila litewska i repertuar teatralno-kinoowy. 16.20—16.30: Chwila strzelecka. 16.30 — 16.45: Komunikat L. O. P. P. 16.45 17.10: Audycja dla dzieci „Bajki”. 17.10 — 17.40: Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 17.40—18.05: Audycja recytacyjna z cyklu: „Polska poezja współczesna”. 18.05 — 18.50: Koncert Stow. Mił. Dawnej Muzyki. 18.50—19.00: Odczytanie programu na wtorek i komunikaty. 19.00—19.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.15 — 19.40: Audycja wesoła „Protekcja”. 19.40 — 19.55: Muzyka z płyt gramofonu. 19.55 20.00: Sygnal czasu z W-wy. 20.00—20.25: „Mundur Dowborczyka”. 20.30 — 22.00: Tr. koncertu międzynarodowego z Berlina. 22.00—23.30: Tr. z W-wy: Komunikaty P. A. T., policyjni, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

OFIARY.

Dla uczczenia ś. p. Feliksa Malinowskiego na T-wo Św. Wincentego a Paulo J. ofiarowuje 10 złotych Marja Odyńcowa.

Na listę Komitetu Budowy Domu Dziecka ziemi Wileńskiej złożoną w Administracji „Stowa” dotychczas wpłynęło od W. P. W. Czekotowskiej zł. 5, M. Obiezińskiego zł. 10 W. Przegłowskiego 3 zł. M. Przewłockiej 2 zł. Beziemnie 5 zł.

Beziemnie Komit. Chleb Dzieciom zł. 5 Złobek Im. Marji 5 zł. Dom Dzieciątka Jezus 5 zł.

Ogłoszenie

Nadleśnictwo Wileńskie niniejszem ogłasza, iż dnia 11 lutego o godz. 11 w lokalu Nadleśnictwa wileńskiego, Wilno, Piłsudskiego 20 m. 4, odbędzie się ustna i zapomożona ofert piśmnych licytacja na sprzedaż drzewostanów oszacowanych na pniu na terenach, stanowiących zapas gruntowy O. U. Z. w Wilnie w oddz. 11 i 12 obrębu rzeszańskiego ur. Moskaliszki i Kaczkowszczyzna na łącznej powierzchni 43,15 ha. (9 kilometrów od Wilna traktem na Suderwe). Szczegółowe warunki sprzedaży i szematy umów są do przejrzania w Nadleśnictwie Wileńskim.

Nadleśnictwo Wileńskie.

Pierwszorządny zakład krawiecki **L. Kulikowskiego** b. krojeży pierwsz. firm warszawskich Wilno, ul. Wielka 13. Wykonuje ubrania męskie, palta jesienne i zimowe. Wielki wybór materiałów i gotow. ubrań. Poleca smokingi, fraki, żakiety wykonane przez najlepsze sily fachowe. Ceny przystępne. Za gotówkę i na raty. Przy sklepie pracownia ubrań damskich. Wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów.

CHOROBY PŁUC
Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Zadać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GAŚCICKIEGO w Opatowu, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzecze 30 m. 7.

Z Persji powróciwszy, prowadzę bardzo krótki czas lekcje wyrobu dywanów oryginalnych perskich, na które zostaną przyjęte panie i panowie. Lektje 2 godzinne trwają cały dzień. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14 dniowego tylko 10 zł. Wpisy oraz informacje: — Kursa Dywanów perskich Karola Litwinowicza, Wilno, ul. Wielka 56-3.

SKŁAD MEBLI
Spółdzielnia „Zjednoczeni Stolarze” w Wilnie, ul. Trocka 6.
Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia biur, urzędów, różnych instytucji, banków, oraz wykonywa wszelkie pojedyncze meble. **CENY UMIARKOWANE.** Rysunki i kosztorysy na żądanie.

Lecznica Litewskiego Stowarzyszenia POMOCY SANITARNEJ Wilno, Wileńska 28, tel. 846. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczny, nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopięciowych.

Gabinet Roentgena i Elektro-leczniczy. Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. **Przyjeżdża od 10 — 3.**

Maszyny Blacharskie wszelkich typów i wielkości **PRASY** ekscentryczne i balansowe wszelkich typów i wielkości dostarcza NATYCHMIAST, NAJTANIEJ i na dogodnych warunkach **Największy skład maszyn w Polsce** „Wugeska” Dom Techniczno-Przemysłowy Warszawa, Leszno 13. Tel. 303-31, 524-95. Ilustr. katalog bezpłatnie. 0-599

STOCZNIA GDAŃSKA SILNIKI trójfazowe SILNIKI prądu stałego prądnicę prądu stałego Przetworniki dostarcza po najkorzystniejszych cenach i na najdogodniejszych warunkach **STOCZNIA GDAŃSKA, GDAŃSK** wzgl. jej składy **STOCZNIA GDAŃSKA** Warszawa Jaska 11 m. 5. Tel. 99-18. 0895-2 Sz. Rudomiński, WILNO, Zawalna 28.

Gabinet Kosmetyki Leczniczej b. wsp. i asystentki Klimeckiej, Mickiewicza 31 m. 4. Masaże twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie i usuwanie wad cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od 10-3 i 4-8. W. Z. P. 112.

Instytut de Beauté (Kéva-Paris) Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. W.Z.P. 57.

LOKOMOBILA fabryki „Badenia” sily 16 HP w dobrym stanie do sprzedania natychmiast. Maszyna nadaje się do celów gospodarstwa rolnego i można ją obejrzeć w każdej chwili w biegu. W. Panów reflektatorów prosimy o podanie swych adresów do Redakcji „Słowa” w Wilnie sub. R.S.



Mały „UNDERWOOD” kosztuje połowę normalnego. Jest lekki, mocny, daje odpisy. Doskonale służy — jak w biurze — tak w domu. Przedstawiciel: **Mieczysław Żejmo** Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161.

D.H. „BŁAWAT WILEŃSKI” Wilno, Wileńska 31, tel. 382.

Od 4-go do 15-go lutego **biały tydzień i wyprzedaż** towarów pozostałych po pożarze, po niskich cenach za gotówkę.

Praca do objęcia natychmiast Zredukowani urzędnicy-ki państwowi i prywatni, oraz pracownicy umysłowi znajdą korzystną pracę akwizycyjną. Zarobek 300-600 i więcej miesięcznie. Praca stała. Zgłoszenia tylko solidnych osób, z referencjami, w godz. 11-14, ul. Kalwaryjska 15-3. M. I. N.

Kwalifikowanych sprzedawców z branży **ODKURZACZY I PROTEREK** na pensje i prowizje, przyjmie na m. Wilno i prowincję **B. T. H. Wł. Nieciengiewicz i S-ka** Wilno, Wileńska 15, Zgłoszenia osobiste od 18-19-tej.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowa - Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr 16. 0-1655 Wyzd. Zdr. Publ. Nr 154.

WĘGIEL I KOKS wagonowo oraz tonnowo **M. DEULL, w Wilnie** Jagiellońska 3/6 tel. 811 Skład: Polski Lloyd, Słowa, kiego 27, tel. 2-79.

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **Prow. A. PAKA.**

Znaczkę pocztową. 50.000 różnych wysyłam dla zbieraczy z 50-80 proc. ustępstwem od cen katalogowych. 300 bałkańskich znaczków, różnych, cena 7 marek niem. 30 amerykańskich, austriackich, różnych, cena 6 mk. niem. 2000 — różne ze wszystkich krajów 14 mk. niem. 100 rosyjskich, — sowieckich, różne 4 mk. niem. 400 austriackich, różnych, 5 mk. niem. 150 czeskosłowackich, różnych 7 mk. niem. A. Weisz, Briefmarkenhandlung, Wien, (Österreich) IX., Grüne Torgasse 24. Postfach 149.

HEMOROJDY Czapki he-Varicol” (z kogutkiem moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (zylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

STOCZNIA GDAŃSKA SILNIKI trójfazowe SILNIKI prądu stałego prądnicę prądu stałego Przetworniki dostarcza po najkorzystniejszych cenach i na najdogodniejszych warunkach **STOCZNIA GDAŃSKA, GDAŃSK** wzgl. jej składy **STOCZNIA GDAŃSKA** Warszawa Jaska 11 m. 5. Tel. 99-18. 0895-2 Sz. Rudomiński, WILNO, Zawalna 28.

Gabinet Kosmetyki Leczniczej b. wsp. i asystentki Klimeckiej, Mickiewicza 31 m. 4. Masaże twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie i usuwanie wad cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od 10-3 i 4-8. W. Z. P. 112.

Instytut de Beauté (Kéva-Paris) Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. W.Z.P. 57.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 2 rozporządzenia o taryfie celnej (D. Ust. Nr. 51 z 1920 r.) Urząd Celnym w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 11 lutego r. b. o godz. 10-ej w magazynie kolejowo-celnym na st. towarowej Wilno odbędzie się sprzedaż z licytacji nie wykupionych w przepisany termin towarów celnych.

Spis podlegających sprzedaży towarów znajduje się na tablicy urzędowej w Urzędzie Celnym w Wilnie, w Magistracie oraz w Dyrekcji Cel w Wilnie.

Przeznaczone na sprzedaż towary można oglądać na miejscu na dwa dni przed licytacją od godz. 9-ej do godz. 12-ej. W razie upadku pierwszego terminu licytacyjnego powtórna licytacja odbędzie się w dniu 20 lutego r. b. o tej samej godzinie w tem samym miejscu.

Zarządzenia domami PRZYJMUIE. Dają hipoteczną gwarancję solidności pracy i uczciwości. Wiadomość: Jagiellońska 10 m. 5, godziny 16-18

ROZA MAŁK ukonczywszy konserwat. w Berlinie **daje lekcje muzyki (fortepian)** ul. Subocz. Nr 7 m. 4, od 3-5 g. w.

HEMOROIDY **HEMORIN** **USUWA**

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowa - Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr 16. 0-1655 Wyzd. Zdr. Publ. Nr 154.

WĘGIEL I KOKS wagonowo oraz tonnowo **M. DEULL, w Wilnie** Jagiellońska 3/6 tel. 811 Skład: Polski Lloyd, Słowa, kiego 27, tel. 2-79.

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **Prow. A. PAKA.**

Znaczkę pocztową. 50.000 różnych wysyłam dla zbieraczy z 50-80 proc. ustępstwem od cen katalogowych. 300 bałkańskich znaczków, różnych, cena 7 marek niem. 30 amerykańskich, austriackich, różnych, cena 6 mk. niem. 2000 — różne ze wszystkich krajów 14 mk. niem. 100 rosyjskich, — sowieckich, różne 4 mk. niem. 400 austriackich, różnych, 5 mk. niem. 150 czeskosłowackich, różnych 7 mk. niem. A. Weisz, Briefmarkenhandlung, Wien, (Österreich) IX., Grüne Torgasse 24. Postfach 149.

HEMOROJDY Czapki he-Varicol” (z kogutkiem moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (zylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

STOCZNIA GDAŃSKA SILNIKI trójfazowe SILNIKI prądu stałego prądnicę prądu stałego Przetworniki dostarcza po najkorzystniejszych cenach i na najdogodniejszych warunkach **STOCZNIA GDAŃSKA, GDAŃSK** wzgl. jej składy **STOCZNIA GDAŃSKA** Warszawa Jaska 11 m. 5. Tel. 99-18. 0895-2 Sz. Rudomiński, WILNO, Zawalna 28.

Gabinet Kosmetyki Leczniczej b. wsp. i asystentki Klimeckiej, Mickiewicza 31 m. 4. Masaże twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie i usuwanie wad cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od 10-3 i 4-8. W. Z. P. 112.

Instytut de Beauté (Kéva-Paris) Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. W.Z.P. 57.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 29 stycznia do dnia 4 lutego 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: **„S. O. S.”** (NA STOKACH CYTADELI) Dramat serc cichych bohaterów w 10 aktach. Krywawy poranek w Sudanie. Bohaterska śmierć komendanta. Na zamku uzurpatora. Ohydny wspólnicy. Po 15-tych latach. Wyrzuty sumienia. Ku drodze zapomnienia. Podstępny atak Arabów. Ostatni z bohaterów zalogi. Ku szczęściu. W rolach głównych Lilian Hall Davis, Walter Buttler i Henryk Victor. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: **„Z DYMEM POŻARÓW.”**

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38.

Dzisiaj ostatni dzień sztandarowe arcydzieło produkcji polskiej. Pierwszy polski film klasyczny epopei narodowa podług nieśmiertelnego dzieła **ADAMA MICKIEWICZA.** UWAGA! Dyrekcja kina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10 ej. Dla młodzieży dozwolone. — 2 orkiestry, wojskowa i smyczkowa. Orkiestra przygrywa od godz. 4-ej.

Kino „HELIOS” Wileńska 38.

Uwaga! Od poniedziałku 4-go lutego Karnawał na SCENIE i na EKRANIE! Gościnne występy prima-baleriny **ANNY ZABOJKINEJ** solistki tancerki **HAINY ZABOJKINEJ** znakomit. humorysty, artysty Teatrów Rewjowych w Warszawie ulubienica publiczności **Jerzego Boronskiego** oraz **BALETO** złożonego z 12 uroczych tancerek. **PROLOG! SKETCH! MONOLOG! ŚPIEW! TAŃCE! FINAŁ!** Seansy o godz. 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „POLONIA” Mickiewicza 22

Dzisiaj Najpotężniejszy i genialny tragik świata **IWAN MOŻUCHIN** porwać i czarować będzie w wszystkich w potężnym współczesnym dramacie w 11 akt. p. t. **„PREZYDENT”** Początek o godz. 4, 6, 8.15. 10.25.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

Dzisiaj Triumf literatury polskiej Wielki utwór **GABRIELI ZAPOLSKIEJ** w nowym literackim opracowaniu **PRZEDPIEKŁE** dram. młodych dusz i wiosnianych ciał dziewczęcych, deprawowanych w arystokratycznych zakładach wychowawczych, w 12 wielkich aktach W rol. gł. **ELIZA LA PORTE, DAGNY SERVAES** i tytani ekranów **WERNER KRAUSS** i **ANDRÉ NOX.** Film który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dziejów minioniej przeszłości. Sądystyczne wychowawczynie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.

Dzisiaj Hołd Francji dla Polski **MIŁOŚĆ I LZY SZOPENA** Najpiękniejsze epokowe arcydzieło, miłości i tęsknoty, nieśmiertelny dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. UWAGA! Podczas seansów **KONCERT UTWORÓW FRYDERYKA SZOPENA** wykona solo znany profesor **A. Zankiewicz.** Orkiestra zwiększona. Dla uczącej się młodzieży dozwolone.

Kino-Teatr „Światowid” ul. Mickiewicza 9.

Od 31-go stycznia do 4-go lutego włącznie. Najlepszy film produkcji „Sowkino” w Moskwie. Chłuba ekranów całego świata. zespół artystek Moskiewskiego Artystycznego Teatru w najwspanialszym dramacie erotycznym w **TRYUMF BIAŁOGŁOWY** W roli gł. **A. SUDAKIEWICZ** i **A. BAKSZEJEW.** 10 aktach p. t. **TRYUMF BIAŁOGŁOWY** Przepiękne malownicze zdjęcia z natury Kaukaskiej. Ceny nie podwyższone.

Angielskie żelazka węglowe **J. E. Sennewaldt** WILNO, ul. Końska 14. rok założenia 1859.

TRWAŁE i ELEGANCKIE — RYSKIE **Kalosze Śniegowce „KWADRAT”**

QUADRAT Grand-Prix RYGA 1928 **Wielki medal złoty 1928** Jakość gwarantowana **Żądać wszędzie** Skład fabryczny **M. ZŁATIN** Wilno, Niemiecka 28, tel. 13-21.

KOLDRY z rozmaitych materiałów i najlepszej waty wyrobiana i sprzedaje znana firma **B-cia Chanufin** Wilno, Niemiecka 23 firma egzystuje od r. 1890 Sprzedaż również na R A T Y. Obstaunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

LICYTACJA **Wileński Lombard „KRESOWJA”** Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722. Podaje do ogólnej wiadomości, że 11 i 12 lutego r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od Nr. 1 do Nr. 36021. UWAGA! W dniu licytacji prolongat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmować.

AKUSZERKI **Inteligentna** osoba, zarabiająca na życie szyćmiem bielizny poszukuje pracy. Warunki skromne. Szyje oraz Gabinet Kosmetologiczny i przedko u tyczyn usuwa zmarszczki, lub po do- szczy, pierzy, wagi, mach. Specjalność: łupież, brodawki, ku- bielizna męska i dzie- O. K. W. III Grodno, rzaki, wypadanie wło- Dobroczytno na imię Michała Biał- 56w. Mickiewicza 46, zaulek 3, pokój Nr go, rocznik 1901, urle- m. 6. — 14, Boguszevska. — 1 ważnia się. — 0

LEKARZE **LEKARZE DENTYSTY** **Stużąca** do wszystkiego, zna- jąca dobrze kuchnię, potrzebna od zaraz. Wymagane są poważ- ne rekomendacje. Witoldowa 8 m. 1, Zwier- zyniec. — 0

DOKTOR D. ZELDOWICZ Choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 — 1, od 5-8 wiecz. **Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa** KOBIECE, WENE- RYCZNE, NARZĄ- DOW MOCZOW. od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W Zdr. Nr. 152 **DOKTOR BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** (Telef. 921). **Dr. POPIŃSKI** choroby skórne i we- neryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W Pohulan- ka 2, róg Zawalnej 815- W.Z.P.

Doktor Medycyny LUKIEWICZ choroby weneryczne skórne i płciowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 12 do 5-7 p.p. — 1915

Doktor Medycyny A. CYMBLER choroby skórne, we- neryczne i mocz- piewe. Elektrotera- pja, słońce górskie diatermja. Sollux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-215-8. W.Z.P. 42.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, mocz- piewe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. — 1115

DOKTOR B. RINSBERG choroby weneryczne syfilis i skórne. Wil- no, ul. Wileńska 3, te- lefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

Dr. Manusowicz Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skór- ne, weneryczne, go- dziny przyjęć 5-7 pp. Zamkowa 7-1 Lec- zenie światłem: Sol- lux, lampa Bacha (sztuczne słońce gór- skie) i elektrycznością (diatermja). 0815-

AKUSZERKA **Inteligentna** osoba, zarabiająca na życie szyćmiem bielizny poszukuje pracy. Warunki skromne. Szyje oraz Gabinet Kosmetologiczny i przedko u tyczyn usuwa zmarszczki, lub po do- szczy, pierzy, wagi, mach. Specjalność: łupież, brodawki, ku- bielizna męska i dzie- O. K. W. III Grodno, rzaki, wypadanie wło- Dobroczytno na imię Michała Biał- 56w. Mickiewicza 46, zaulek 3, pokój Nr go, rocznik 1901, urle- m. 6. — 14, Boguszevska. — 1 ważnia się. — 0